

Co dalej z Łomżą?
Złote jaja zielononóżki

Tygodnik Regionalny

www.kontakty-tygodnik.com.pl



AUTORYZOWANY DEALER



FORD OLDAR sp. j.

OSTROŁĘKA

ul. I Armii Wojska Polskiego 7 b
tel. (029) 760-68-85
fax (029) 760-56-97



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60



KONTAKTY

Nr 37 (1193)

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Czysty czyli brudny



Działka dla... artysty

OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80
Zambrów Al. Woi. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

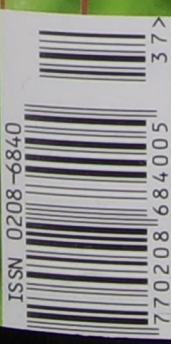
mj
JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003**
602 666 111
603 050 603

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Łomża, Łomżyński

fak. 4008

fak.

Europejska jakość! Polskie ceny!!!

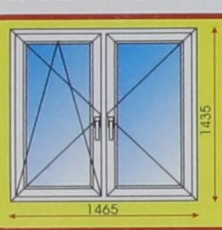


TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

**OKNA
DRZWI**

Specjalna **PROMOCJA** cenowa!

UWAGA! WYKORZYSTAJ OKAZJĘ! Promocja tylko do 30 września 2003r



OKNO już od **584 zł**
1465 X 1435 cena netto

PROFESJONALNE DORADZTWO • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI • ATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE
POMIAR, WYCENA, TRANSPORT - *Gratis!*

Już w naszej ofercie... **WITRYNY • DRZWI • PRZEGRODY
OGNIODPORNE**

Tylko u nas **UBEZPIECZENIA** *Gratis!*

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
- SKŁAD FABRYCZNY
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15
- SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00



10 lat
gwarancji
TERRAZYT



Z okazji jubileuszu 45 - lecia
Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

całemu Zarządowi, Radzie Nadzorczej oraz wszystkim
mieszkańcom Spółdzielni składamy serdeczne życzenia
i gratulacje.
Dziękujemy za dotychczasową wieloletnią owocną współ-
pracę, życzymy wielu sukcesów osobistych i zawodowych

Jan Mieczkowski, Tadeusz Dąbkowski, Ryszard Chrostowski
oraz cała załoga firmy TERRAZYT w Łomży

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Klub **Escorta**



W eskorcie
ekspertów



Masz Forda **Escorta**? Zapraszamy do Klubu Escorta! W każdym Autoryzowanym Serwisie Forda znajdziesz wszystko, czego potrzebuje Twój Escort. Żebyś mógł polegać na Nim w każdej sytuacji drogowej.
Tylko w Klubie Escorta: = oryginalne części = profesjonalne usługi = od lipca do września 20% rabatu na wybrane usługi

Stworzony, by cieszyć
Zaprojektowany, by trwać



SPECTRUM Białystok, Al. Jana Pawła II 88 tel. (0 85) 651-69-11

REKLAMA



RENAULT

Funkcjonalne samochody dostawcze Renault w zasięgu możliwości. Tak korzystnej oferty jeszcze nie było! Teraz leasing Renault jeszcze tańszy! Oferta łączy się z rabatem do 4000 zł, w zależności od wersji. O szczegóły pytaj u Autoryzowanych Partnerów Renault.
www.renault.com.pl

Atrakcyjny leasing
na Renault Kangoo Express,
Trafic i Master



Renault Credit Polska

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

REKLAMA

**KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO**

Dla dzieci, młodzieży
i dorosłych



Mówią,
że jesteśmy najlepsi!

Patronat
Oxford University
Press



Szkoła Językowa

www.britishschool.pl

Łomża, ul. Ks. Janusza I/1 (budynek TP S.A.)
Tel. (0-86) 218-60-55, 218-59-90

Jako jedna z największych szkół w Polsce oferujemy:

- najwyższy poziom nauczania za najlepszą cenę
- profesjonalny zespół lektorów
- wszystkie poziomy zaawansowania
- certyfikaty ukończenia kursów
- najwyższa zdawalność egzaminów Cambridge

słownik z płytą multimedialną **gratis!**

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowność: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Poszybował...

Żeglarz, nurek, pilot. Pływający, nurkujący, latający żywił.

Jurkowi, ze względu na doświadczenie i to, że taki był, powierzało się „koleżeńskie” zadania. Podczas najdłuższego w historii polskiego motolotniarstwa rajdu na Węgry (w ubiegłym roku) zamykał stawkę: baczyl, co dzieje się z lecącymi przed Nim kolegami; zostawał z odstającymi; miał wylądować, by pomóc, gdyby ktoś musiał lądować awaryjnie. W I Międzynarodowym Rajdzie „Kontakty 2003” w czerwcu był pilotem „do specjalnych poruczeń”: sprawdzenia warunków, trasy, lotów widokowych i organizacyjnych. Startował we wszystkich edycjach Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego, organizowanych przez „Kontakty” i Towarzystwo Lotnicze „Cumulus”. Zawsze pogodny, uśmiechnięty, żartobliwy wobec... siebie.

Jurek Baran z Piastowa zginął w niedzielę na lądowisku w Chobocie pod Warszawą. Tuż po starcie najprawdopodobniej dopadł Go zawał. Usiłował błyskawicznie zawrócić na startowisko. Nie zdołał...

Poszybował w obłoki... Bliżej nieba...

Redakcja Tygodnika „Kontakty”

Towarzystwo Lotnicze „Cumulus” w Łomży

**Rada Nadzorcza Miejskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o.**
zaprasza firmy badające bilanse
**do złożenia oferty pisemnej na przeprowadzenie badania
sprawozdania finansowego za rok 2003**

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres firmy
2. Udokumentowanie statusu prawnego oferenta:
— aktualny odpis z rejestru sądowego i NIP
— kserokopię polisy ubezpieczenia się oferenta
od ryzyka zawodowego
3. Informację o prowadzonej działalności
4. Harmonogram prac weryfikacyjnych
5. Proponowaną cenę usługi, formę i termin płatności

**Oferty należy przysyłać na adres:
MPEC Sp. z o.o. w Łomży, ul. Kopernika 9a
do dnia 10.10.2003 r.**

fak. 5586

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łomży
ogłasza przetarg nieograniczony
i zaprasza zainteresowane firmy do składania ofert na:

**wykonanie pomiarów instalacji elektrycznej w zakresie skuteczności
ochrony przeciwporażeniowej, rezystancji izolacji, sprawności
połączeń urządzeń elektrycznych oraz ochrony odgromowej
w obiektach Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej**

Termin składania ofert upływa w dniu 24 września 2003 r. o godz. 13.00

**Oferty należy składać w siedzibie ŁSM
Al. Legionów 7B w pokoju nr 1 (sekretariat) w zaklejonych kopertach
z adnotacją: „Przetarg — pomiary instalacji elektrycznej”**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia zainteresowani
mogą otrzymać w siedzibie Spółdzielni — pokój nr 3

Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 24 września 2003 r.
o godz. 13.15 w siedzibie ŁSM — pokój nr 10 (świetlica)

Bliższych informacji udzielają: Zbigniew Dziemiński — tel. 2152-606,
Wojciech Michalak — tel. 2152-660

Zarząd ŁSM

REKLAMA

DACH

od
16,99 zł*

SALONY FIRMOWE:

Łomża, Al. Legionów 52, 0 600 926 795, (0-86) 473-05-62

Elk, ul. Wojska Polskiego 89, 0 502 093 972, (087) 621 33 49

Hajnówka, ul. Armii Krajowej 5/3, (085) 682 32 62

Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112 H, 0 602 227 313, (087) 566 22 99

Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2, 0 501 262 141, (086) 275 91 04

Zambrów, ul. Białostocka 48, tel. (086) 271 23 00

* cena promocyjna, szczegóły w salonach sprzedaży

Blachodachówka

DACHÓWKA CERAMICZNA

Jungmeller — Niemcy

Trapez T-18, T-20, T-35, T-55

Gonty, Teglass — Włochy

TRAFFIC

— DACHY & BLACHY —

fax (085) 676 13 44

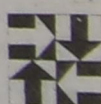
www.traffic-blachy.pl



Rynny — gratis

REKLAMA

KONTAKTY



CO NAJMNIEJ 40 MILIONÓW ZŁOTYCH MNIEJ (według cen wolnorynkowych) zarobią w tym roku podlascy rolnicy z powodu suszy, szacują eksperci Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Plony zbóż były niższe w niektórych powiatach, choć w części z nich wypadły nawet lepiej niż przed rokiem. Zagrożone są jednak również plantacje buraków cukrowych, ziemniaków i kukurydzy, których czas zbierania dopiero się zaczyna.

„DECYZJE WŁADZ ŁOMŻY NISZCZĄ nasz łomżyński handel” to treść swoistych nekrologów, które w witrynach swoich sklepów umieścili łomżyńscy handlowcy. To reakcja na planowane w mieście supermarkety, co i tak wydaje się nieuniknione.

WNIOSEK O ZGODĘ NA SUPERMARKET przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Sikorskiego w Łomży złożyło do przewodniczącego Rady Miejskiej 10 radnych. Rada poprzedniej kadencji nie zgodziła się na supermarket w tym miejscu.

GOTOWOŚĆ OGŁOSZENIA REFERENDUM wśród mieszkańców Łomży w sprawie budowy wielkopowierzchniowych obiektów handlowych zadeklarował prezydent Jerzy Brzeziński. Organizacje kupieckie i ugrupowania polityczne wznowiły dyskusję na temat zagrożenia ze strony supermarketów. Obawy dotyczą przede wszystkim sytuacji drobnego handlu po pojawieniu się silnych placówek międzynarodowych sieci.

„ŚMIERCIONOŚNE KOLEJKI” do Białostockiego Ośrodka Onkologii: z obawy, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapłaci za badania i zabiegi wykonane ponad limit (wyczerpany już na ten rok), na badanie i zabiegi w Ośrodku czeka się około 6 tygodni. Lekarze onkolodzy są zgodni: takie opóźnienie w przypadku raka to często wyrok śmierci dla pacjenta.

220 TYSIĘCY TON ZIEMIENIAKÓW ZAMIERZA SKUPIĆ i przerobić Pepees SA w Łomży w kampanii „Jesień 2003”.

Z BEZPŁATNYCH BADAŃ MAMMOGRAFICZNYCH skorzystało ponad 550 kobiet w ramach „Festynu dla zdrowia”, zorganizowanego przez Szpital Ogólny w Wysokiem Mazowieckiem. Badania sfinansował burmistrz Wysokiego. Służą m.in.

wczesnemu wykryciu raka u kobiet.

„NA STYKU KULTURY” to hasło międzynarodowego pleneru malarskiego, który trwa w Tykocinie (pow. białostocki). W twórczym spotkaniu poszukiwania śladów kultury i tradycji żydowskiej uczestniczą wybitni artyści z Polski, Izraela, Japonii i Rosji. W uroczystości otwarcia pleneru uczestniczył ambasador Izraela w Polsce Szewach Weiss.

ŚLADY BUDOWLI W KSZTAŁCIE ROTUNDY, sugerujące istnienie tu poszukiwanego XI-wiecznego kościoła, znaleźli archeolodzy pod kierunkiem Antoniego Smolińskiego na Wzgórzu Świętego Wawrzyńca w Starej Łomży. Teraz pora na weryfikację założenia przez komisję Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego.

STYPENDIA DLA UZDOLNIONYCH: ponad 30 stypendiów wręczyło Stowarzyszenie na rzecz Edukacji Estetycznej „Widok” utalentowanym uczniom

gimnazjów i szkół ponadpodstawowych Podlaskiego.

NA SEMINARIUM Z HISTORII ZAPRASZA Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów. W sobotę, 13 września (godz. 10.00, ul. Długa 13) Jolanta Czajkowska przedstawi postać Stanisława Dworakowskiego (1907–1976), etnografa pogranicza podlasko-mazowieckiego.

NA POMOC: na anonimowe spotkania grupy Al-Anon zaprasza mających problem z alkoholem (osobisty lub w rodzinie) Centrum Katolickie przy Kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Łomży (ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego). Spotkania odbywają się w pokoju nad zakrystią, w każdy piątek o godz. 17.00.

Co dalej z Łomżą?

Ze względu na ciągle napływające głosy, opinie i propozycje Czytelników, które chciałbym uwzględnić w dalszych rozważaniach „Co dalej z Łomżą?”, zapowiadany tekst, jak z Łomży uczynić atrakcyjny „przystanek”, ukaże się za tydzień.

Władysław Tocki



Rozrusznik życia

Pierwsze w historii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży wszczepienie rozrusznika serca wykonali lekarze Oddziału Kardiologicznego. Pacjentka ma 80 lat. Czuje się dobrze. Zabieg trwa około godziny. Romuald Krynicki, ordynator Oddziału, ocenia, że w Szpitalu w Łomży rocznie powinno się wszczepiać około 100 rozruszników. Tylko dzięki nim pacjenci z określonymi schorzeniami serca mają szansę przeżyć.

Na zdjęciu: przygotowania do zabiegu wszczepienia rozrusznika

ZNAKI CZASU

- Proponowane przez Polskę postulaty do konstytucji UE: wprowadzenie do preambuły konstytucji odwołania do korzeni chrześcijańskich Europy, zablokowanie możliwości powstania wewnątrz UE sojuszków wojskowych konkurencyjnych wobec NATO, przyznanie wszystkim państwom UE prawa do posiadania komisarza w Komisji Europejskiej.

- Od 550 dolarów dla szeregowego do 2,5 tys. dla generała wynosi zarobek żołnierzy polskiego kontyngentu w Iraku. Do tego należy dodać żołd w kraju, dodatek zagraniczny, dodatek za ryzyko i pobyt w strefie wojennej.

- Przedstawiciele organizacji pozarządowych zaapelowali do rządu, by wycofał się z kontrowersyjnych pomysłów opodatkowania wszystkich pieniędzy, które otrzymują organizacje.

- Józef Oleksy proponuje do Parlamentu Europejskiego Mieczysława Rakowskiego i Jerzego Wiatra. Józef Oleksy z Markiem Dyduchem jest odpowiedzialny za przyszłoroczną listę wyborczą Sojuszu.

- Prawie połowa przedsiębiorców przyznaje się do dawania łapówek i doliczania wręczanych kwot do kosztów swoich firm. Korupcja jest nagminna na styku administracji publicznej i sfery gospodarczej, wynika z badań przeprowadzonych przez Fundację Batorego.

- Każdego dnia w całym kraju kilkadziesiąt spraw karnych muszą zdejmować sądy z wokandy z powodu braku konwoju, który doprowadziłby oskarżonych na salę rozpraw.

- Coraz częściej miejscem, gdzie młodzież zaczyna brać i kupować narkotyki, jest szkoła, wynika z raportu Komendy Głównej Policji; dilerami są nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele.

- Na studiach podyplomowych w ubiegłym roku kształciło się 131 tysięcy osób; studia kosztują od 500 do 14 400 zł.

- Aż 2416 razy w ubiegłym roku złodzieje posłużyli się skradzionymi dowodami osobistymi.

- Na trzy miesiące trafił do aresztu policjant, który z konkubiną prowadził w Szczecinie agencję towarzyską.



KONTAKTY

ZNIAJĄCY SKARB

— Ludzie! Traciecie wielki skarb! — alarmuje archeolog Antoni Smoliński, prowadzący badania na Wzgórzu Świętego Wawrzyńca w Starej Łomży. — Powoli, ale systematycznie osuwa się cała północna część skarpy. Nieodwracalnie zmienia się najstarsza, co najmniej XIV-wieczna, nekropolia. Przyczyna: wyrównywanie polnej drogi, łączącej Wzgórze z traktem wzdłuż Narwi i Starą Łomżą przy Szosie. Do tego swoje robią także opady deszczu. Jedynym ratunkiem jest brukowanie. Kto to zrobi?

WARSZTAT ZDROWIA

Jedynie w Polsce warsztaty urodynamiczne zorganizował po raz czwarty Oddział Urologii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. „To dla organizatorów duży zaszczyt, tym większy że warsztaty otrzymały akredytację Europejskiego Towarzystwa Urologicznego oraz 18, najwięcej punktów, w systemie oceny zjazdów i szkoleń w Polsce”, powiedział nam przewodniczący Komitetu Organizacyjnego warsztatów Telesfor Saracyn. W szkoleniu bierze udział około 50 specjalistów z Polski (w tym krajowy konsultant do spraw urologii prof. Andrzej Borówka) oraz lekarze z Białorusi i Litwy. Jedynie trudności lokalowe uniemożliwiły przyjęcie więcej uczestników.

Badanie urodynamiczne pozwala określić rodzaj nieprawidłowości dolnych dróg moczowych i przyczyny schorzenia. Z wyników badania urodynamicznego korzystają lekarze wielu specjalności: ginekolodzy, pediatri, neurologi, chirurdzy, fizykoterapeuci.



PURCHAWKA DO KĄCIKA

Wielką purchawkę z sękowatym kapeluszem, który ma 92 cm w obwodzie, znalazła w Łasku Jednacczewskim Katarzyna Okrągły z Łomży.

Kasia jest uczennicą pierwszej klasy Publicznego Gimnazjum nr 3 w Łomży i zamierza swój dorodny grzyb zanieść do szkolnego kącika przyrody.

PUSTOSZENIE ŁOMŻY

Chromatograf gazowy, urządzenie kosztujące około 200 tysięcy złotych i pozwalające wykrywać w pokarmach nawet śladowe ilości niekorzystnych metali, zabrała z łomżyńskiego laboratorium Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku, gdzie będą teraz badane wszystkie próbki. Szefostwo podlaskiego sanepidu tłumaczy decyzję zarządzeniem swoich władz krajowych, które chcą, aby specjalistyczne badania były skoncentrowane w większych ośrodkach. Pierwsza fala zabierania sprzętu do Białegostoku przeszła przez Łomżę w 1999 roku po utworzeniu województwa podlaskiego. Niektóre z wywiezionych wówczas urządzeń nie są używane do tej pory.

INAUGURACJA POD BATUTĄ

Koncertem symfonicznym Łomżyńska Orkiestra Kameralna rozpoczyna nowy sezon artystyczny.

W towarzystwie łomżyńskich muzyków wystąpią soliści: Edyta Bryk (skrzypce), Agnieszka Zwolska (obój) i z batutą Zbigniew Szabelski.

W programie: „Hebrydy — uweratura koncertowa” F. Mendelssohna, „Koncert na skrzypce, obój i orkiestrę C-moll” J.S. Bacha i „Symfonia Nr 92” J. Haydna.

Koncert odbędzie się 11 września (godz. 18.00) w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Działka dla... artysty

— Kiedy powstawał ten ogród, marzyłam o zagłowie i samochodzie. Wybraliśmy działkę. Mąż jest ogrodnikiem hobbystą, a ja z wykształcenia. Każdy z nas realizuje tu swoje pomysły — mówi Łucja Kryńska.

— Na działce jest cicha rywalizacja między małżonkami. U nas uprawami zajmuje się żona — zdradza Stanisław Sienicki.

Stanisław Sienicki jest prezesem najstarszego w Łomży Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Jakuba Wagi. Ogród powstał w 1976 roku. Na 20 hektarach jest 575 działek.

Na podsumowanie sezonu działkowi- cze zorganizowali wspólną zabawę przy grillu i ognisku oraz wystawę najdorodniejszych plonów. Po uroczystości wszystkie najpiękniejsze warzywa i owoce otrzy-

mały dzieci z łomżyńskiego Domu Dziecka.

Na zdjęciu: prezes Stanisław Sienicki i Łucja Kryńska; na okładce: Polna Dama, kompozycja artysty fotografa Gabora Lörinczego



ZAPROSILI NAS

• Redaktor naczelny „Przeglądu Lotniczego — Aviation Revue” — na uroczystość z okazji 10-lecia pisma oraz 70-lecia przelotu przez Atlantyk Stanisława Skarżyńskiego.

• Polskie Stowarzyszenie Bujatryczne, Sekcja Bujatryczna Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, Katedra Nauk Klinicznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, podlaski wojewódzki lekarz weterynarii, Oddział Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych w Białymstoku oraz Hurtownia Leków Weterynaryjnych w Serocku — na konferencję naukową pt. „Choroby okresu okołoporodowego u krów mlecznych”.

• Digitouch Galeria w Warszawie — na uroczyste otwarcie galerii i wystawy fotografii Tadeusza Rolke „Warszawa — Paryż — Moskwa”.

• Biskup ełcki i diecezjalny duszpasterz środowisk twórczych — na 4. Diecezjalne Spotkanie Środowisk Twórczych.

• Ks. proboszcz i wójt gminy Andrzejewo — na uroczystość patriotyczno-religijną w 64. rocznicę bitwy pod Łętownicą i Andrzejewem.

• Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach oraz Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na „Wykopki pod wiatrakami”.

• Biskup białostocki i gdański, marszałek województwa podlaskiego i biskup ordynariusz diecezji drohiczyńskiej — na Święto Dziękczynienia za zebrane plony.

• Centralna Komisja Egzaminacyjna w Warszawie i Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży — na I Ogólnopolską Konferencję „Diagnostyka w polityce oświatowej samorządu terytorialnego”.

• Rzecznik prasowy komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku — na spotkanie z ekspertami Unii Europejskiej szkolącymi służby graniczne w zwalczaniu przestępczości narkotykowej.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na spotkanie w sprawie przyjęcia łapówki przez lekarza orzecznika za „załatwienie” renty chorobowej, spotkanie z nowym zastępcą komendanta miejskiego i nowymi komendantami białostockich komisariatów oraz na spotkanie z reprezentacją województwa w Kynologicznych Mistrzostwach Policji.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na spotkanie z europejskimi „touroperatorami i zleceńodawcami imprez turystyki biznesowej”.

• Dyrektor WWF Polska Światowego Funduszu na Rzecz Przyrody i dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego — na II Mistrzostwa Polski w Koszeniu Bagien- nych Łąk dla Przyrody „Biebrzańskie Sianokosy”.

• Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie Osadzie — na wystawę malarstwa Teodozji Gołaszewskiej.

• Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Knieja” w Rajgrodzie — na mecz Polska — Białoruś w piłce pięcio- osobowej.

• Wójt gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Turośli oraz Zarząd Powiatu Kolneńskiego — na „Kartoflisko 2003”.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

• Wójt gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej — na XI Jesienne Prezentacje Kulturalne.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy rzeźby Waldemara Mazurka.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert symfoniczny.

• Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na II Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych.

• Zarząd Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów — na kolejne seminarium z zakresu historii, poświęcone Stanisławowi Dworakowskiemu, etnografowi po- granicza podlasko-mazowieckiego.

Dziękujemy.

Jajo na serce

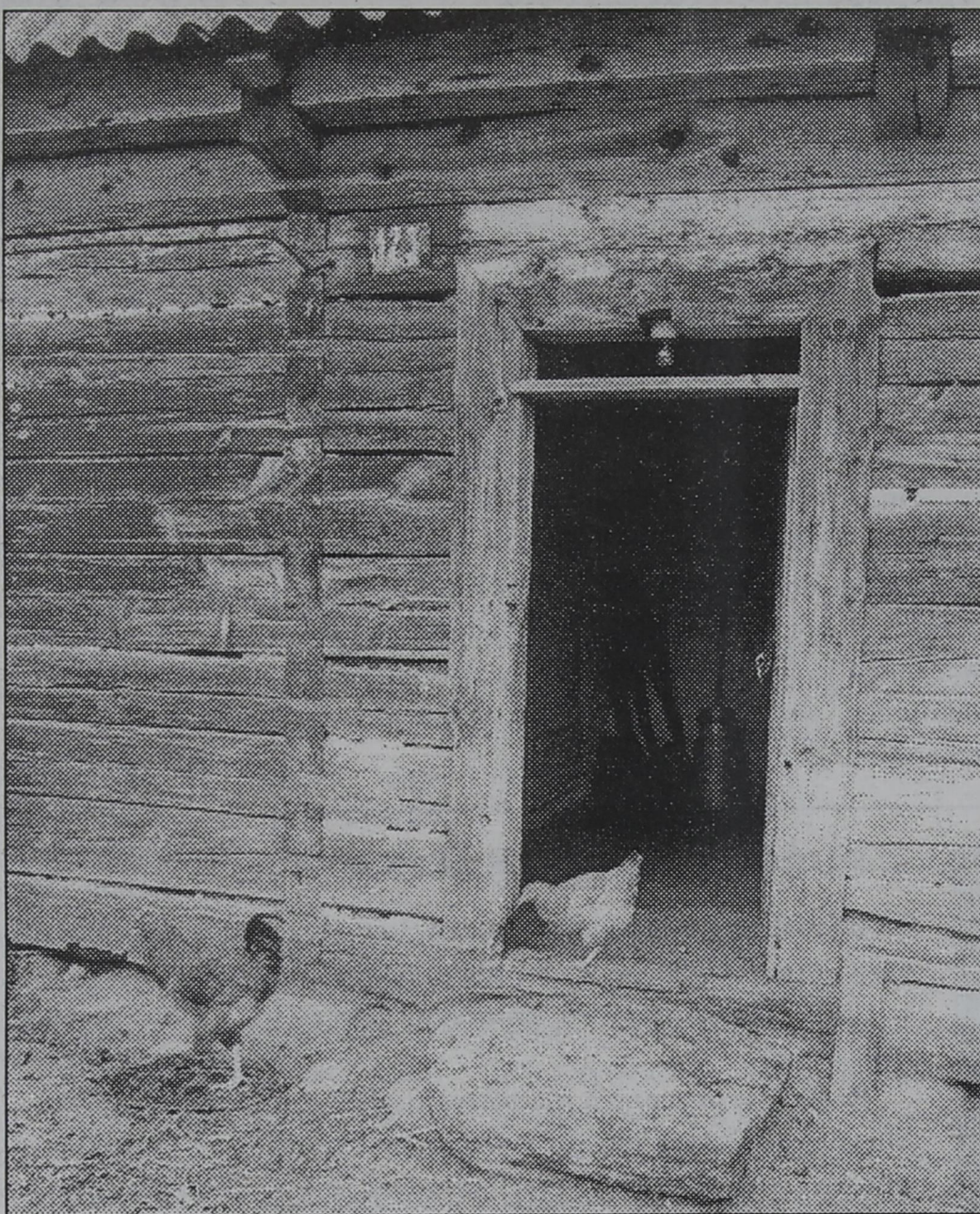
Właściciele gospodarstw leżących w Wigierskim Parku Narodowym żyją z dykcją Parku w stałym konflikcie. Mają pretensje, że troszcząc się o przyrodę, Park lekceważy ich interesy. Nie mogą rozbudowywać ani modernizować swoich gospodarstw, bo to wymaga zgody Parku. Ten z zasady mówi nie. Problemem jest nawet wybudowanie pomostu nad jeziorem. Dlatego rolnicy okazali nieufność, gdy Wigier-

Złote jaja

zielononóżki

ski Park Narodowy nagle zaproponował, że podaruje im zwierzęta gospodarskie. Jeszcze większe wrażenie zrobiła informacja, jakie to będą zwierzęta: koniki polskie, świnię złotnickie, kury zielononóżki i gęsi suwalskie. Mało kto słyszał o takich rasach, choć specjaliści z Parku przekonywali, że właśnie takie zwierzęta niegdyś powszechnie hodowano na Suwalszczyźnie.

Jaki sens ma wskreszenie ich hodowli? Twórcy projektu „Restytucja hodowlana prymitywnych ras gospodarskich” wierzą, że zapomniane gatunki mogą stać się wizytówką Suwalszczyzny i gospodarczym pomysłem dla regionu. Bo na nowoczesne i wydajne rolnictwo nie ma raczej co liczyć. Nie ta gleba, nie ten klimat. Unia widzi tutaj głównie lasy. Tymczasem produkty regionalne z miejscowych zwierząt, prawnie chronione i promowane, mogą stać się, obok agroturystyki, gospodarczą specjalnością Suwalszczyzny. Być może sękacz z jajek kur zielononózek (z niską zawartością cholesterolu!), szynka ze znakomicie nadającego się do wędzenia mięsa świni złotnickiej, czy pieczona gęś suwalska staną się kiedyś tak znane jak szynka westfalska czy parmezan.



Kosztelo, wróć

Realizację projektu rozpoczęto od zinwentaryzowania uprawianych roślin i hodowanych zwierząt przez rolników. Po odwiedzeniu 53 zagród wyłonił się smutny obraz: niewielkie gospodarstwa o słabych ziemiach, z których wystarczy tylko na własne potrzeby. Osiemnaście gospodarstw prowadzi dodatkową działalność agroturystyczną, wynajmuje letnikom

kwatery i przygotowuje posiłki. 20 innych przymierza się jej rozpoczęcia. We wszystkich znalazło

no pojedyncze krowy czarnobiałe i konie robocze rasy wielkopolskiej i małopolskiej. Odkryto też kilka kurek zielononózek i jedną krowę czerwoną, rasę najpowszechniej hodowaną niegdyś na tym terenie.

Przy wielu domach rosły stare i zdziczałe drzewa owocowe, rzadko dziś spotykanych odmian: papierówki, renety, kosztele, antonówki. Gospodarze ubolewali: gdyby moż-

na było gdzieś drzewka tych odmian jabłoni kupić, chętnie odnowiliby sady. Nie zniechęciło ich, że drzewa starych odmian owocują co dwa lata. Ich zaletą jest odporność na choroby. Nie trzeba ich przyskać albo wystarczyło to robić sporadycznie. Pod wpływem takich rozmów Park zdecydował się rozszerzyć projekt o restytucję sadów. Naukowo z Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej, działającego przy Ogrodzie Botanicznym PAN w Warszawie pomagają stworzyć szkółkę drzewek.

Zwiśloucha

Kury zielononóżki można było spotkać w prawie każdym gospodarstwie na Suwalszczyźnie jeszcze po wojnie. Podobnie było z gęsiami suwalskimi. Z czasem jednak gospodynie zaczęły zastępować je rasami bardziej wydajnymi, szybciej nabierającymi wagi, większymi. Bo na targu liczyła się masa.

Konik polski jest potomkiem tarpana, żyjącego przed laty w Europie Środkowo-Wschodniej. Został odtworzony w latach 20. ubiegłego wieku przez prof. Tadeusza Vetulaniego z odnalezionych w gospodarstwach koni zdradzających cechy tarpanów. Takie koniki żyły też na Suwalszczyźnie. Kiedy specjaliści z WPN pokazywali gospodarzom broszury ze zdjęciami koników polskich, najstarsi przypominali sobie: „Dziadek miał takiego, niedużego, myszowatego”.

dokończenie: str. 10



Przed wojną koszerne wyroby z Polski były słynne w całej Europie. „Jeżeli dożyję wypieczenia w Polsce pierwszego koszerne chleba od 1939 roku, przyjadę do Jedwabnego i podzielę się nim z mieszkańcami”, mówi rabin z Jedwabnego

Chleb

Z rabinem
JACOBEM BAKEREM
z Jedwabnego
rozmawia
Waldemar Piasecki

życia



— Jak brzmiało nazwisko rabi-
na w Polsce?

— Eliezer Piekarz. Z tym, że
moje biblijne imię miało swojską
formę: Lejzor. W Ameryce Piekarz
było nie do wypowiedzenia, więc
zmieniłem nazwisko na Baker, co
znaczy dokładnie to samo. Jakub,
po hebrajsku Jakov czy Jacob po
angielsku, to moje drugie imię. W
USA wyszło na pierwszą pozycję.
W paszporcie jestem Jacob Lejzor
Baker.

— Dlaczego „Piekarz”?

— Bo moja cała rodzina od po-
koleń zajmowała się albo piecze-
niem chleba, albo młynarstwem,
albo i jednym, i drugim. Najślyn-
niejszy był Enoch Piekarz z Wysko-
wa nad Bugiem, o którym pisał Isa-
ac Bashevis Singer. To ze strony
ojca. Ze strony mamy rodzina na-
zywała się Pacynowicz i też była do-
brze znana.

— Jak wyglądała wasza działal-
ność w Jedwabnem?

— Rodzina miała nowoczesny
wiatrak typu holenderskiego z na-
stawą głowicą. Prócz tego kaszar-
nię i olejarnię. Zajmowaliśmy się
także piekarnictwem. W sumie ob-
sługiwaliśmy rejon zamieszkiwany
przez 5 tys. ludzi. W większości Po-
laków. Mało tego, kiedy sąsiad z Je-
dwabnego, Magierski, przyszedł do

nas zapytać, czy nie mamy nic prze-
ciwko temu, aby i on stawiał młyn,
odpowiedź była nie tylko pozytyw-
na, ale jeszcze pożyczaliśmy mu pie-
niądze na budowę. Proszę mi wie-
rzyć, że do II wojny to było napraw-
dę spokojne dobrosąsiedzkie mia-
steczko.

— Pamięta rabin, jakie pieczy-
wo szło najlepiej?

— Tradycyjnie chałki, bo ich
nigdy nie mogło zabraknąć pod-
czas wieczery szabasowej. Na co
dzień jednak raczej się ich nie ja-
dło. Powodzenie miały chleb posła-
dowy i razowiec. Za złotówkę moż-
na było kupić 15 kg każdego z nich
i 10 kg najlepszego pszennego. Zło-
tówkę kosztował też kilogram naj-
lepszego mięsa. Kopa jaj też...

— Na czym polegała koszerność
wypieku?

— To zasady tak stare jak na-
sza religia. Upraszczając, nie wolno
używać do wypieku tłuszczu zwie-
rzęcego, jaja muszą być świeże i bez
zarodków wewnątrz. Pod żadnym
pozorem do ciasta nie może się

dostać choćby kropla krwi. Wszyst-
kie inne produkty, w tym drożdże,
muszą być koszerne. Przykładowo:
woda nie może pochodzić z oko-
licy cementarza. Musi być zachowa-
na czystość i higiena itd. Wszyst-
ko musi też nadzorować rabin albo
osoba przezeń przeszkolona i za-
przysiężona. Zachowanie wszyst-
kich zasad koszerności nie jest łat-
we, ale m.in. dzięki temu prze-
trwały żydowska tradycja i cała na-
sza diaspora.

— Jak radziliście sobie z prze-
strzeganiem tych zasad w Jedwab-
nem?

— Mąka była z naszego młyna,
olej z naszej olejarni, a jaja z naszej
fermy, gdzie hodowane były kury.
Drożdże mama kupowała od rabi-
na, który sprowadzał je z Łomży lub
Białegostoku. Byliśmy w stanie do-

pilnować koszerności, bo wszystko
zamykało się w rodzinnym kręgu
Piekarzy i Pacynowiczów.

— Jak odnosi się rabin do idei
reaktywowania koszerne piekar-
nictwa w Polsce?

— Bardzo pozytywnie. Przed
wojną było w Polsce 12 tys. koszer-
nych piekarni, z których korzystało
6 mln Żydów i jeszcze więcej Pola-
ków. Koszerne wyroby z Polski były
słynne w całej Europie. Na prze-
szkolenie przyjeżdżali nawet pieka-
rze z Palestyny. To odeszło z Holo-
kaustem. Jeżeli dziś ktoś chce to od-
nowić, zrobić według wszelkich na-
kazów i zasad koszerności, ja mu
błogosławię. Nie darmo nazywam
się Piekarz...

— Polscy piekarze chcą przy-
znać rabinowi honorowe członko-
stwo ich Stowarzyszenia. Przyjmie
je rabin?

— Z największą satysfakcją. Na
stare lata Polska staje mi się coraz
bliższa. Od czasu rozstania w 1938
r., co uratowało moje życie, pierw-
szy raz przybyłem do Jedwabnego w
lipcu 2001 r., w 60. rocznicę mordu
na moich braciach.

— Przywracając Polsce koszer-
ny chleb, chce rabin zaświadczyć o
nierozłączności tych losów?

— Chleb jest symbolem życia.
Życie jest najlepszą odpowiedzią na
zbrodnię i śmierć. To mój komen-
tarz do tego, co się stało w moim ro-
dzinnym miasteczku 62 lata temu.
Jeżeli dożyję wypieczenia w Polsce
pierwszego koszerne chleba od
1939 r., przyjadę, zabiorę jeden bo-
chenek do Jedwabnego i podzielę
się nim z mieszkańcami.

Fot. Waldemar Piasecki (Przegląd)

OŚWIADCZENIE

Uprzejmie informujemy, że od dnia 3. 09. 2003 r.

PHU "FILTER"

**Przedstawicielstwo Handlowe TERRAZYT
w Kolnie, przy ul. Wojska Polskiego 19**

nie reprezentuje interesów firmy

**TERRAZYT - OKNA I DRZWI S.A.
w Łomży przy ul. Spokojnej 210**

W związku z powyższym oświadczamy, że nie ponosimy
odpowiedzialności za realizację umów i wszelkie inne
zobowiązania zaciągnięte i podpisane w naszym imieniu
przez właściciela powyższej firmy.

**JUŻ OD 20. 09. 2003r NOWE BIURO HANDLOWE
W KOLNIE ZAPRASZA PRZY PLACU WOLNOŚCI 35**

REKLAMA

STUDENCIE I ROKU

Spełniły się Twoje marzenia, dostałeś się na upragniony kierunek studiów. Zastanów się jednak:

- Czy nie masz zaległości ze szkoły średniej?
- Co czeka Cię podczas pierwszych zaliczeń i egzaminów?
- Jak efektywnie studiować?...

Odpowiedz na te pytania znajdziesz na

KURSIE WYRÓWNAWCZYM

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE I ZAPISY DO 15.09.2003



Profesjonalne przygotowanie przez
NAUCZYCIELI AKADEMICKICH
KURS PRZYGOTOWAWCZY

Prowadzony będzie z następujących przedmiotów:

MATEMATYKI FIZYKI
CHEMII JĘZYKÓW OBCYCH

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE I ZAPISY DO 25.09.2003

Biuro Karier

ZWIERZYŃECKA 6/1 Dom Studenta "DELTA"

E-mail: kariera@pb.bialystok.pl

PATRONAT
radio AKADERA
87,7 FM

Tel. (085) 742 33 22, 742 36 69, 74 22 041 wew. 557

REKLAMA

KONTAKTY



KURPIE BEZ PARKU

Pomysł utworzenia Kurpiowskiego Parku Krajobrazowego, który miałby obejmować gminę Zbójna i część powiatu ostrołęckiego, skrytykowali i odrzucili radni łomżyńskiego powiatu ziemskiego. Zdecydowały obawy reprezentantów Zbójnej, że powstanie obszaru chronionego nadmiernie utrudni życie i gospodarowanie rolnikom. Zapisy o KPK zostały przez samorządowców usunięte z przyjętej strategii rozwoju powiatu. Nie oznacza to, że idea zgłoszona w ubiegłym roku przez Krzysztofa Wolframa, autora koncepcji Zielonych Płuc Polski, nie ma już szans na realizację.

MUZEUM W HALI?

Przedwojenny dom pastora, czyli obecną siedzibę Muzeum Północno-Mazowieckiego władze Łomży zamierzają zwrócić parafii ewangelicko-augsburskiej w Piszcu. Rządowa Komisja Regulacyjna, zajmująca się roszczeniami majątkowymi związków wyznaniowych, zaleciła w tej sprawie ugodę i samorząd łomżyński chce z takiej formy skorzystać. Do uzgodnienia pozostaje oszacowanie nakładów poniesionych przez budżet państwa na odbudowę budynku po zniszczeniach wojennych. Najnowszy pomysł na nową siedzibę muzeum to hala targowa przy Starym Rynku, w której powoli zamiera handel.

„OFIARA BALCEROWICZA” DO SENATU!

Nie wszystkie komitety wyborcze, które się zarejestrowały, skorzystały z możliwości zgłoszenia kandydata w wyborach uzupełniających do Senatu, które odbędą się w województwie podlaskim 12 października. Obowiązki formalne dopełniły w ustawowym terminie: niezależny komitet Artura Milewskiego; Prawo i Sprawiedliwość — kandydat Krzysztof Jurgiel; SLD-UP — Krzysztof Bil-Jaruzelski; LPR — Marek Kaczyński; PSL — Mieczysław Bagiński; Alternatywa Partia Pracy — Mariusz Olszewski; Platforma Obywatelska — Sławomir Zgrzywa, Unia Polityki Realnej — Tadeusz Klimowicz; Samoobrona — Andrzej Chmielewski i Partia Ludowo-Demokratyczna — Andrzej Soroka. Zaraz po rejestracji wyszło na jaw, że kandydat Samoobrony jest „nieodrodnym synem” swojej partii: ma długi wynoszące około 100 tysięcy złotych wobec różnych osób i firm, kilkakrotnie był już oskarżony w sądzie i przedstawia się jako „ofiara Balczerowicza”. (Szerzej, str. 12-13)

NA KOSY

Dwadzieścia dwie drużyny z różnych regionów kraju (Mazowsze, Podlasie, Kujawy, Podhale, Pomorze, Dolny Śląsk) rywalizowały na Długiej Luce w Biebrzańskim Parku Narodowym w II Mistrzostwach Polski w Koszeniu Bagiennych Łąk dla Przyrody. Do walki „na kosy” zagrzewały zawodników kapele kurpiowska i góralska oraz licznie zgromadzona publiczność.

Zadanie polegało na skoszeniu stumetrowego pasa o minimalnej szerokości 1,5 metra pokosu. Jury oceniało zarówno czas, jak i efekt. Indywidualnie zwyciężył Franciszek Ilczuk ze Skarżyna Starego (gm. Zambrów), który uporał się z bagienką łąką w 5 minut 37 sekund! Drugie miejsce wywalczył Jarosław Niebrzydowski, reprezentant Biebrzańskiego Parku Narodowego (5 minut 58 sekund), a trzecie — Adam Tylka, reprezentujący Tatrzański Park Narodowy (6 minut 8 sekund).

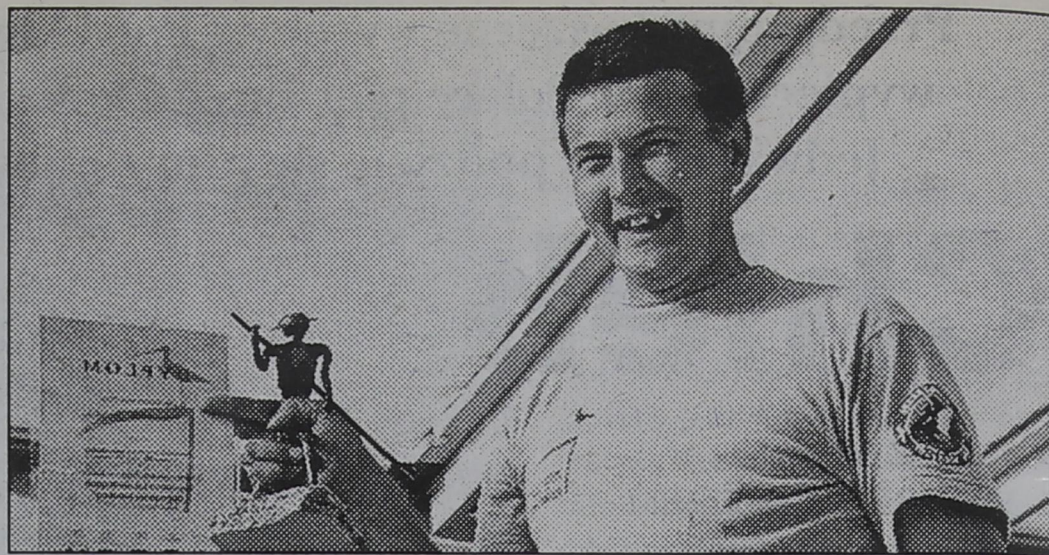
— Kosić nauczył mnie ojciec, kiedy tylko byłem w stanie kosę utrzymać — wspomina mistrz Franciszek Ilczuk. — Zasada jest



— Z jednej strony rzeka, z drugiej bagna, a w centrum grodzisko i osada. Doskonale wybrane miejsce — mówi archeolog Mieczysław Bienia, prowadzący badania na łące w pobliżu Porytego Jabłoni w gminie Zambrów. — W miejscu dawnej osady odkrywamy ślady budynków mieszkalnych, towarzyszących im jam osadniczych, spełniających rolę spichlerzy, śmietników, kamiennych palenisk. Znalezione materiały to fragmenty potłuczonych naczyń glinianych zdobionych poziomymi pasami, stemplami, liniami falistą, kości zwierzęce.

Wczesnośredniowieczne słowiańskie grodzisko z bardzo dobrze zachowanym wałem, nazywane przez kolejne pokolenie mieszkańców wsi i okolic „okopem szwedzkim”, datowane jest na XII-XIII wiek.

— Penetrujemy dwa miejsca osady — mówi Mieczysław Bienia. — W centrum, aby dowiedzieć się, jak gęsto znajdowały się domostwa, a ile było tu etapów osadnictwa, a



prosta: nie kosić ziemi, tylko to, co na niej rośnie. To nie takie trudne, ale tam, gdzie teren nierówny, jak było nad Biebrzą, trzeba się namęczyć. Obawiałem się o moją kondycję fizyczną. Mam 44 lata; gdyby można było ująć sobie połowę, dopiero bym pokazał! — dodaje żartobliwie. — Jednak udało się; wstępu przed sąsiadami nie ma, a żona chwali się, że ma za męża mistrza.

Ostatni raz w swoim gospodarstwie Franciszek Ilczuk kosił w 1980 roku. Teraz kosy używa od czasu do czasu, kiedy trzeba „obkosić” rowy, powalone zboże, wyciąć chwasty w ogródku. Ale nie ma wątpliwości: kosa to „odwieczne” narzędzie rolnicze, które ciągle jest przydatne.

Zwycięstwo Franciszka Ilczuka to nie jedyny sukces Podlaskiego w tej niezwykle rywalizacji: w kategorii parków narodowych najlepsza okazała się reprezentacja Biebrzańskiego Parku Narodowego.

II Mistrzostwa Polski w Koszeniu Bagiennych Łąk dla Przyrody, przypadające w roku 10-lecia Biebrzańskiego Parku Narodowego, były piątą imprezą z cyklu „Biebrzańskie Sianokosy”, które cieszyły się rosnącą popularnością nie tylko w Podlaskiem. I tak do

rywalizacji na kosy stanęły drużyny z różnych stron kraju, bowiem wszędzie jest ten sam problem: zanikanie bardzo cennych przyrodniczo obszarów bagiennych, które od wieków kształtowało tradycyjne rolnictwo. Wysokie trawy sprawiają, że gniazdujące na bagnach ptaki przenoszą się w inne miejsca, co w naturze ma swoje konsekwencje.

— Mistrzostwa były udane, przebiegały w miłej atmosferze zabawy i swoistej sportowej rywalizacji między kosiarzami, jak to niegdyś bywało — mówi Małgorzata Znaniecka, kierownik Projektu „Biebrza” w WWF Polska w Białymstoku. — To także pogłębianie wiedzy rolników i władz samorządowych z Biebrzy o znaczeniu koszenia łąk i oczywiście, bardzo atrakcyjna forma promocji województwa podlaskiego.

Jest jeszcze jeden ważny aspekt tego wartościowego pomysłu: Dolina Biebrzy została wybrana jako pilotażowy obszar wdrażania programów rolno-środowiskowych oraz jako propozycja do europejskiej sieci ochrony przyrody „Natura 2000”.

Na zdjęciach: statuetki kosiarzy i Franciszek Ilczuk, mistrz Polski w koszeniu



także, by poznać chronologię. Dotychczasowe badania powierzchniowe wykazały, że to wiek XII-XIII. Nam „wychodzą” ślady osadnictwa z wieku X.

O domostwach naszych przodków z tego okresu wiemy między innymi, że ich powierzchnia wynosiła do kilkunastu metrów kwadratowych. Mieszkanie z bydłem pod jednym dachem było wtedy czymś oczywistym.

Niedaleko Porytego jest Gardlin, a w nim dawna osada.

— Wszystko wskazuje na to, że to osada znacznie starsza niż w Po-

rytem Jabłoni — mówi Mieczysław Bienia. — Reprezentuje prawdopodobnie tzw. kulturę łużycką, datowaną na drugą połowę epoki brązu i początek epoki żelaza (od XII do II wieku przed Chrystusem), czego znanym przykładem w Polsce jest Biskupin.

Kolejne badania archeologiczne w tej części Ziemi Zambrówskiej możliwe są dzięki zapaleńcom z Regionalnej Izby Historycznej przy Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrowie, a szczególnie Jarosławowi Strenkowskiemu, którzy do poznawania przeszłości w tej formie potrafili przekonać samorząd gminy Zambrów i sponsorów nawet spoza województwa podlaskiego, a za zrozumienie znaczenia badań i życzliwość należy podziękować także właścicielom gruntów z dawnym grodziskiem i osadami: Sławomirowi Ciecierskiemu i Romanowi Leśniewskiemu z Cieciorok oraz Pawłowi Jabłrzykowskiemu z Gardlina.

Na zdjęciu: archeolog Mieczysław Bienia

Kilka tysięcy rolników zgromadziły w poniedziałek uroczystości w Drohiczynie. Diecezjalne święto plonów stało się jednocześnie świętem dożynkowym województwa podlaskiego.

Tegoroczne podlaskie dożynki przybrały szczególny klimat. Oto po raz pierwszy religijna część uroczystości miała charakter ekumeniczny. W tym samym czasie prawosławny biskup białostocko-gdański Jakub odprawiał liturgię w cerkwi pw. św. Mikołaja, natomiast kilkaset metrów dalej przed drohiczką katedrą odbywała się msza dziękczynna, którą kon-



ski, wicewojewoda Jerzy Półjanowicz, prezes PSL Jarosław Kalinowski, wiceprezes Marek Sawicki, szef kółek rolniczych Władysław Serafin, posłowie, radni i wielu innych. Pracował ksiądz Tadeusz Rydzik z kamerami telewizji „TRWAM”. Tylko marszałek i wojewoda pozabawili swe wystąpienia wyraźnych cech politycznych. Pozostali, odwołując się do problemów rolnictwa, wyraźnie starali się uzyskać poklask przybyłych rolników, co zresztą nie było trudne.

Na szczęście stałym elementem dożynek są zawsze bochny chleba, wręczane gospodarzom

Ekumenicznie i... politycznie



Po raz pierwszy święto plonów wspólnie obchodzili w Podlaskiem katolicy i prawosławni

celebrowali biskupi: Antoni Dydydz (ordynariusz drohiczyński), Jerzy Mazur (ełcki) i Stanisław Stefanek (łomżyński).

— Po raz pierwszy tak się dzieje — mówił wicemarszałek województwa podlaskiego Krzysztof Tołwiński. — Władze samorządowe postarały się nadać pewien nowy impuls dożynkowemu świętu. Ma ono zawsze charakter religijny, a przecież mieszkańcy województwa to zarówno katolicy, jak i prawosławni. Inicjatywa leżała po naszej, samorządowej stronie, ale bardzo jestem wdzięczny księżom biskupom Antoniemu

Dydyczowi i Jakubowi, że podjęli myśl. Wiele starań wniósł radny sejmiku Jan Zieniuk, który będąc bliskim współpracownikiem metropolity Sawy, pomógł w uzyskaniu niezbędnych decyzji. Mam wrażenie, że atmosfera całego spotkania jest bardzo dobra. Chciałbym, aby ten zwyczaj zakorzenił się na stałe, jako wyraz integracji województwa.

— Coś się zmienia — dodaje dr Jan Zieniuk, wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, radny sejmiku. — Nie ma przecież żadnego istotnego powodu, aby święto do-

żynkowe nie mogło odbywać się wspólnie. Proszę popatrzeć tylko, jak prezentują się poszczególne powiaty. To wyraz poczucia satysfakcji z rolniczego trudu, niezależnie od wyznania tu świętujących.

Po uroczystościach religijnych, zakończonych poświęceniem wieńców dożynkowych, wszyscy przenieśli się nad Bug, gdzie odbyła się, nazwijmy to tak, pozareligijna część święta. Tu najwyraźniej ujawniła się... polityka. Główne role pełnili marszałek Janusz Krzyżewski i cały Zarząd Województwa, wojewoda Marek Strzaliń-

województwa. Ci zaś, po otrzymaniu darów, podzielili się ze wszystkimi. Dzielenie się chlebem znakomicie wpłynęło na atmosferę święta. Poza tym dopisała pogoda. Do wieczora, ze sceny amfiteatru, malowniczo położonego nad zakolem Bugu, niosła się melodia...

KRZYSZTOF PRZYJEMSKI

Na zdjęciach: wieniec dożynkowy z Sokółki; ordynariusz drohiczyński Antoni Dydydz święci dary ziemi; marszałek województwa Janusz Krzyżewski łamie się chlebem z biskupem Jakubem

Życiorys zawodowy to najczęściej pierwszy kontakt z pracodawcą. A pierwsze wrażenie jest niezwykle istotne.

Żeby napisany przez nas życiorys rzeczywiście się spodobał, musi zawierać wszelkie potrzebne informacje, musi się go dobrze czytać, powinien być tak napisany, by łatwo wpadał w pamięć i pozostawić przyjemne wrażenie.

Aby życiorys dobrze się czytało, zwykle radzi się, by był napisany elegancką czcionką. Nie powinien także sprawiać wrażenia jednostajnego i dlatego należy w miarę często używać akapitów, odstępów, podkreśleń, a niekiedy nawet śródtytułów. Lekturę w takiej formie czyta się przyjemniej i szybciej. Nasz życiorys nie może być zbyt długi. Najlepiej, jeśli zmieści się na jednej, góra dwóch stronach. Piszac dłuższe ryzykujemy, że w ogóle nie zostanie przeczytany.

Warto dołączyć zdjęcie, ponieważ o wiele lepiej czyta się tekst, gdy wiemy, kto go napisał. Badania pokazują, że tek-

sty opatrzone (ładnym) zdjęciem autora wywierają na czytelniku znaczenie lepsze wrażenie, niż ten sam tekst bez zdjęcia (między innymi, dlatego w gazetach artykuły często opatrzone są fotografią twórcy).

Co zrobić, by informacje zawarte w życiorysie brzmiały wiarygodnie i uczciwie? Przeważnie w życiorysie umieszczamy same pozytywne informacje. Dobrze jednak, jeśli poka-

żemy także jakąś swoją słabość lub wadę (niezbyt istotną). Nie do końca pochlebna uwaga powinna być umieszczona raczej na końcu. Jednak dobrze, jeśli po niej następuje także jakaś pozytywna informacja. Słabości nie wolno umieszczać na początku tekstu. Co napisać? Że jesteśmy niezależni w myśleniu (albo o dużej umiejętności współpracy), co jednak prowadzi czasem do niepotrzebnych konfliktów (albo

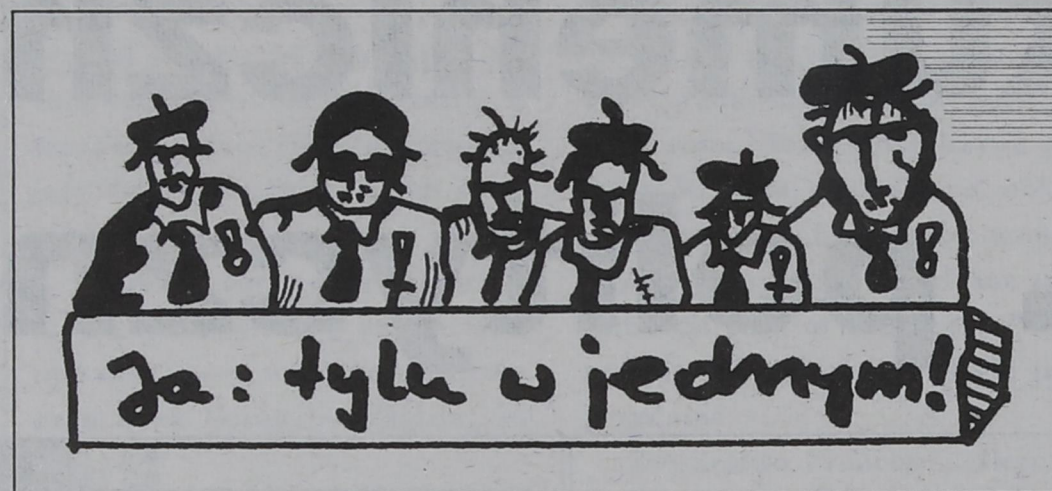
powoduje, że nie zawsze realizujemy swoje oryginalne pomysły).

Najważniejsze, by nasz tekst odróżniał się od innych, ale jednocześnie, by autor nie sprawił wrażenia dziwaka.

Wartość naszej osoby w oczach innych bardzo się podnosi, gdy okazuje się, że mamy ciekawe hobby, jesteśmy w jakiejś dziedzinie specjalistami (nawet jeśli ta dziedzina sama w sobie jest zupełnie nieinteresująca). Na przykład: posiadamy nieprzeciętną kolekcję płyt albo naszą pasją jest wyczynowa jazda na rowerze. Dobre wrażenie sprawia, gdy okazuje się, że należymy do różnych organizacji społecznych (ale nie sekt). Wiadomo bowiem, że ludzie, którzy udzielają się społecznie, są także bardziej sumienni i odpowiedzialni oraz posiadają inicjatywę, co jest na ogół bardzo cenione.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor, doktor psychologii, jest wykładowcą Uniwersytetu Opolskiego)



dokończenie ze str. 6

Świnia złotnicka królowała przed wojną w chlewkach całej Wileńszczyzny. Została przeniesiona do powojennej Polski przez prof. Stefana Aleksandrowicza, który na przełomie lat 40. i 50. kupił od przesiedleńców z kresów, osiedlających się w okolicach Olsztyna, kilkanaście prosiąt. Z nich wyhodowali dwie rasy: złotnicką pstrą i poprzez domieszkę krwi szwedzkiej zwisłouchęj, złotnicką białą. Na Suwalszczyznę trafi pstra.

Koniki polskie, świnię złotnicką, kury zielononóżki i gęsi suwalskie trafią wkrótce do 30 gospodarstw rolnych na terenie Wigierskiego Parku Narodowego. Rolnicy dostaną zwierzęta za darmo. Zapłaci za nie Ekofundusz, który projekt współfinansuje.

Jednak znalezienie chętnych do przyjęcia zwierząt wcale nie było łatwe. Najpierw rolnicy z niedowierzaniem pytali, czy rzeczywiście nie będą musieli za nie płacić. Gdy dowiadawali się, jakie warunki będą musieli spełnić, prosili o czas do namysłu.

Nie będzie można zwierząt dowolnie kryć: rolnik będzie musiał zgłosić udział w programie zasobów genetycznych rasy. Wszystkie sztuki będą badane przez zootechników z odpowiednich ferm hodowlanych. Koniki muszą zostać przez właściciela ułożone, by potrafiły chodzić w zaprzęgu lub

wozić w siodle. Przy każdym rozmnażaniu zwierząt rolnik będzie przekazywał jedną sztukę, by trafiła do kolejnego gospodarstwa. W sumie jest trochę obowiązków.

Same się nakarmią

Wigierski Park Narodowy zachęcał gospodarzy do udziału w projekcie na początek reklamując zalety starych ras.

— Wszystkie są odporne na choroby, a świnię złotnicką również na stres. Jest to bardzo ważne, bo niektóre rasy świń, właśnie z powodu stresu wywołanego np. transportem, padają — mówi Joanna Górecka z Wigierskiego Parku Narodowego, pilotująca program. — Poza tym żadna nie wymaga szczególnych warunków, wszystkie szybciej rosną karmione paszą zwykłą niż rasy nowoczesne.

Jeśli chodzi o warunki, konik polski nie potrzebuje stajni, wystarczy mu wiata. Mógłby służyć w gospodarstwach agroturystycznych do jazdy w siodle, w zaprzęgu do bryczki, a zimą do sań. Kura zielononóżka szybko się opiera, więc świetnie znosi zimno i mrozy. Na dodatek większość pożywienia jest w stanie zdobyć sama. Ma też świetne mięso i jeszcze cenniejsze jaja z niską zawartością cholesterolu. Podobne zalety ma gęś suwalska,

którą oprócz tego natura wyposaża w pierze znakomicie nadające się na poduchy i kołdry. Świnia złotnicka jest wprawdzie rasą bardziej słoninową niż mięsną, ale jej mięso zawiera tłuszcz wewnątrzmięśniowy, dzięki czemu chude fragmenty tuszy po uwędzeniu czy po upieczeniu, są wyjątkowo soczyste, nie psują się i można je długo przechowywać.

Made in Suwalszczyzna

— Rolnicy nie mają wiary w przyszłość produktu lokalnego — ubolewa Joanna Górecka.

Janina Cichanowicz z Maćkowej Rudy jest wyjątkiem. Uważa, że lokalny produkt markowy jest Suwalszczyźnie bardzo potrzebny. Sądzi tak, bo letnicy, których gości przez całe wakacje, wręcz dopominają się o specjały suwalskiej kuchni. I ona takie produkty w swoim gospodarstwie ma: babkę ziemniaczaną, kiszkę, kartacze, soczewiaki.

Zgłosiła chęć przyjęcia koników, bo, jak sądzi, stanowiąc będą kolejną atrakcją w jej malowniczo położonym nad Czarzną Hańczą gospodarstwie. Przyjmie też świnię, bo skoro ma własne, zwykle, to i te inne przy nich się wykarmia. Wyglądają dość egzotycznie, mają krótsze nogi i są łaciate (widzia-

ła je podczas wyjazdowego szkolenia na Kurpiach), więc i one mogą być atrakcją turystyczną. Wypoczywający u niej goście, głównie zagraniczni, bardzo interesują się zwierzętami. Niemcy, Holendrzy wchodzi do chlewa, obory, kurnika i wszystko fotografują.

Twórcy programu nie tracą nadziei, że początkowa nieufność wśród mieszkańców parku z pewnością minie. W końcu tworzenie markowego produktu regionalnego to w Polsce nowość. Gdy opowiadali o zaletach dietetycznych jajek kurki zielononóżki, słyszeli: „Takie jajko to i mój chory na serce mąż mógłby zjeść”.

Suwalska gęś pieczona mogłaby być produktem lokalnym samym w sobie. Podobnie poduszki z jej wyjątkowo miękkiego pierza.

— Wszystkie powstawałyby w gospodarstwach, a byłyby sprzedawane jako produkt lokalny w miejscowych sklepach i restauracjach — mówi Zdzisław Szkiruć, dyrektor Wigierskiego Parku Narodowego, inicjator projektu. Dyrektor podczas swoich zagranicznych podróży spotykał takie produkty. Cieszyły się wśród turystów dużym wzięciem. Dlaczego na Suwalszczyźnie miałyby być inaczej?

JOANNA HOFMANN

Fot. Gabor Lörinczy, Michał Jeliński (Polityka)

— Przyznaję, że kiedy pierwszy raz usłyszałem o **Konfederacji Szlachty Zagrodowej Anno Domini 2003**, byłem przekonany, że to harce dziennikarzy w czas kanikuły. Tymczasem wakacje minęły, a o **Konfederacji**, i to bez zmruczenia oka, pisze się, mówi i dyskutuje nie tylko w Podlaskiem. Piszą wielonakładowe tygodniki jak „Polityka”, opiniują rzecz historycy z poważnym dorobkiem naukowym i biznesmeni z dorobkiem innym. W internecie pojawiły się teksty i rozmowy w stylu „szlachecki charakter kultury polskiej”. Ta konfederacja rebelią pachnie!

— Gwoli ścisłości: pomysł jest Edwarda Redlińskiego. Trzy lata bez mała przekonywał mnie, że ma ręce i nogi. Z uporem konopielkowego Kaziuka, który też był ze szlachty, tyle że schłopał, dzwonił, słał listy i odbitki różnych publikacji, nie wyłączając naukowych, z których wynikało jedno: nie ma drugiej tak „zeszlachconej” ziemi jak Podlaskie. W Rzeczypospolitej sprzed rozbiorów było tu 50–70 proc. szlachty, co w porównaniu z innymi dzielnicami wygląda na fenomen, zwłaszcza jeśli pamiętać, że na ziemiach takich jak łomżyńska czy bielska były wsie, w których szlachta stanowiła 90 i więcej procent mieszkańców, a w 600 chałupach parafii Kobylin koło Tykocina „rezydowali” wyłącznie bracia szlachta.

— To ilość, a co z jakością?

— Nie twierdzę, że szlachta zaściankowa, zwana też pankami i szarakami, szlachtą drązkową i chodaczkową, a kiedy już nie tylko chłopów, ale i ziemi się wyzbyła także gołota, to byli jak jeden mąż ludzie oddani Rzeczypospolitej, dobrzy włodarze i oświeceni czytelnicy Modrzewskiego czy Kopernika. Skłonność do kielicha, a kiedy już „z łbów się porządnie kurzyło” do szabli; pojmywanie wolności jako wolności wyłącznie własnej, lekceważenie prawa; stała gotowość do burd i warcholenia, popularność, jaką cieszył się wśród braci szlachty waszmość Stadnicki, czyli regularny gangster Diabłem Łańcuckim zwany, to powszechnie znane przywary polskiej szlachty. Ale nie można zapominać, że właśnie szlachta przez sejmiki ziemskie, sejmy włączając z elekcyjnym i konfederacje także państwowotwórcze i umacniające tolerancję religijną, współtworzyła losy Rzeczypospolitej i to w systemie demokracji, jakiej świat nie widział

od czasów antycznych Aten. Przypomnę: na elekcję Henryka Walezego przybyło 10 tysięcy szlachciców mazowieckich. Prawda, że wielu boso, ale w ostrogach i konno.

Myślę, że powołanie Konfederacji Szlachty Zagrodowej w jakiś sposób przyczyni się, a na pewno przyspieszy nowe odczytanie takich pojęć, jak złota wolność, liberum veto, szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie, czy choćby sławetne zawołanie Kupą Mości Panowie!

— Jakiej sprawie ma służyć **zawiazanie Konfederacji**?

— Chcemy, żeby miała charakter naukowo-kulturalno-promocyjny. W kwestii pierwszej: 15 września w białostockim Pałacu Branickiego odbędzie się, zorganizowana przez Urząd

kich tradycjach, bo przecież Białostocki Teatr Lalek ma wpisany w program „teatr dworski”. Skądinąd wiem, że Redliński ma na ukończeniu sztukę teatralną „w temacie”. Myślmy o pokazach filmów takich, jak wzbudzająca tyle emocji „Boża podszewka”. Wierzmy, że pociągniemy za sobą filharmoników, malarzy, uda się wydać album rysunków Henryka Wilka, który całe życie rysował dwory, dworki, spichlerze i lamusy.

Chcemy wreszcie, z całym szcunkiem dla żubra i żubrówki, rozszerzyć repertuar instrumentów i poczynić, promujących Podlasie w kraju i w Europie.

Boso,

ła Korybuta i Jana III na pewno mieszczą się w kategorii possessinatus et dominus, ale niekoniecznie u szczytu drabiny. Pułascy, w tym Kazimierz, bohater Stanów Zjednoczonych i jego ojciec, marszałek konfederacji barskiej, wywodzili się z zaścianka Pułazie-Świerze koło Szepietowa.

Konfederacja Szlachty Zagrodowej nie jest konfederacją podlaską: mamy ochotę na cały kraj, choć centrum logistyczne widzimy w Białymstoku.

— Z ust złośliwego sceptyka usłyszałem, że „konfederację zawiazali syn fornała i szewca”...

— Redlińscy mają udokumentowany rodowód, wiodący z Czech przez Śląsk, Radlin Świętokrzyski i Lublin, aż do parafii

Z
JERZYM KWACZYŃSKIM

współzałożycielem
**Konfederacji Szlachty
Zagrodowej**

rozmawia
Andrzej Koziała



ale w ostrogach

Wojewódzki, sesja popularnonaukowa, poświęcona 490. rocznicy utworzenia województwa podlaskiego z siedzibą w Drohiczynie. Źródłem, które pozwala na dokładne ustalenie tej daty, 29.08.1513, jest regest, w którym zapisano; „Przywilej króla Zygmunta dany panu Janowi Sapieże na województwo podlaskie...”. Towarzyszy temu, publikowany w każdą sobotę w „Gazecie w Białymstoku” poczet wojewodów podlaskich, poczynając od pierwszego, czyli od Iwana Sapiehy herbu Lis. Zapowiada się barwna galeria portretów sarmaty na urzędzie, bo do rozbiorów mieliśmy 38 wojewodów, w tym trzech samozwańców, wojewodę skazanego na loch w zamku, jednego księcia, jednego Kiszkę...

Chcielibyśmy też sprowokować festiwal kultury szlacheckiej z wystawianiem Fredry, Zapolskiej i Bałuckiego na przykład. Tu już można mówić o niej-

— Ale szlachcic podlaski to „piaski-karaski”...

— W tym leży, egzotyczna dla Francuza czy Niemca, siła Podlaskiego. Herbowy szlachcic z zaścianka czuł się równy Radziwiłłom, Lubomirskim, Zamojskim. Wszak Wielkie rody: Pułascy, Rzewuscy, Jabłonowscy, Kosakowscy, Gosiewscy wyszły z tu-tejszych, podlaskich i wschodniomazowieckich zaścianków i folwarków. Dziad króla Stanisława Augusta był tylko podlaskim łowczym, pradziadowie Micha-

Hadynów koło Łosic w Siedleckiem, a mnie historycy znaleźli Kwaczyńskiego, barona kurlandzkiego, którego traktuję z dystansem i vice versa. Zresztą, nie o licytowanie się, kto ma w żyłach więcej błękitu tu idzie, lecz o szukanie tożsamości, co już nie jest pozbawione sensu.

Na zdjęciu: Edward Redliński (autor m.in. głośnej „Konopielki”, scenariusza do filmu „Szczęśliwego Nowego Jorku”) oraz Jerzy Kwaczyński

DWULETNI PRYWATNE LO DLA DOROSŁYCH

na podbudowie szkoły zasadniczej oferuje:

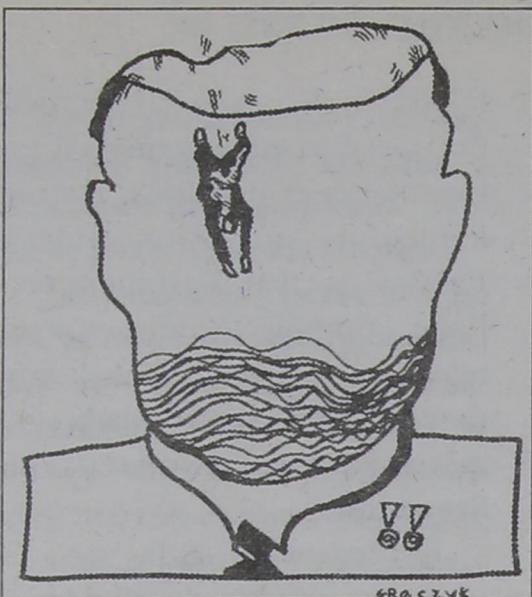
- **bezsstresowy** cykl kształcenia wieczorowo lub zaocznie
- **uprawnienia szkoły publicznej** w pełnym zakresie
- egzaminy maturalne na dotychczasowych zasadach
- **ośmioletnie doświadczenie** (649 absolwentów)
- **stabilne** czesne płatne miesięcznie
- **bezpłatny** kurs komputerowy

Ostrołęka, ul. Targowa 11 (budynek LOK)
tel. (029) 760-25-24, tel./fax (029) 767-60-98 /-99,
kom. 0-504-319-559

fak. 4757

KONTAKTY





Prawo i oczy starosty

Dwaj lekarze prowadzący działalność gospodarczą w Szpitalu nadal są radnymi powiatowymi, choć ustawa o samorządzie powiatowym mówi wyraźnie, że jest to niezgodne z prawem.

Z zapewnień wicestarosty Jarosława Szlaszyńskiego wynika, że nad sprawą „dwóch doktorów” Mirosława Kruszewskiego i Stanisława Sokołowskiego pracuje cały sztab prawników.

— Już niebawem opinia będzie gotowa i wtedy z pewnością podamy ją do wiadomości publicznej — obiecywał dwa miesiące temu dodając, że przepisy nie mówią jasno, jak należy postąpić w przypadku lekarzy.

Jak widać, sprawa przerosła przedstawicieli Temidy, zatrudnionych przez starostwo. Jest to o tyle dziwne, że „niejasne” przepisy wyraźnie mówią, iż radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na mieniu samorządu. Potwierdzają to umowy, które podpisali z byłym dyrektorem Szpitala Andrzejem Chmielewskim, oraz rachunki, jakie płacą za wynajem. Z wyjaśnień władz powiatu wynika jednak, iż nie są do końca przekonani, czy rzeczywiście Szpital jest mieniem... powiatu. Wątpliwości nie mają jednak prawnicy z Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku: „Majątek SP ZOZ jest własnością powiatu”, twierdzą.

Radni powinni zrezygnować z prowadzenia firmy lub złożyć mandaty. Zgodnie z wymogiem ustawy decyzję powinni byli podjąć do końca marca. Dlaczego nadal zasiadają w radzie, a władze powiatowe patrzą na to przez palce?

Może dlatego, że starosta Franciszek Wiśniewski lubi karność i porządek podczas głosowania, a rząd „9 rąk poparcia” niezwykle cieszy jego oczy? Gdyby zabrakło dwóch głosów, byłby z pewnością niepocieszony. (RKM)

Na spotkaniu z mieszkańcami Białegostoku Andrzej Lepper zapowiedział kandydata Samoobrony w wyborach uzupełniających do Senatu z Podlaskiego: „Musi to być w każdym razie człowiek bez zobowiązań, z opłaconą składką KRUS, no i oczywiście niekarany. Gdyby tylko dać pretekst, to dopiero dziennikarze mieliby używanie. Wytknęliby mu, że 20 lat temu ukradł sąsiadowi kurę”. Wygląda na to, że nie przewidział, iż może chodzić o całe kurniki

— To złodziej. Już dziesięć lat temu powinienem zrobić z nim porządek. Ale... jestem wierzącym i dlatego on chodzi po ziemi. Wykradł mi cały kurnik, mogłem wtedy kupić siedem polonezów. Okradł moje dzieci. I takie... chce być senatorem?! — denerwuje się Stanisław Jankowski ze wsi Daniłowo Duże.

Na nowo obudziły się w Jankowskim nerwy, gdy dowiedział się, że Andrzej Chmielewski z Augustowa został kandydatem Samoobrony na senatora. Nie wytrzymał, pomyślał sobie: ludzie pewnie go nie znają. Specjalnie pojechał do biura Samoobrony w Białymstoku. Wiedział, że tam spotka kandydata i przy świadkach go spoliczkował.

Na spotkaniu w Łomży, także 13 sierpnia, Andrzej Lepper zapewniał, że jego partia wystawi kandydata w wyborach uzupełniających do Senatu, który musi mieć „czystą kartotekę, żadnych długów, niezapłaconych podatków, ZUS-ów, koniecznie też musi złożyć zaświadczenie o niekaralności”.

Nazwisko kandydata Samoobrona ujawniła we wrześniu: Andrzej Chmielewski z Augustowa. W 1992 roku uruchomił przetwórnię mięsa drobiowego w Augustowie. Skupował kurczaki od prywatnych producentów, ale... wkrótce okazało się, że nie płaci za towar. Dziś wyjaśnia, że zniszczyła go polityka Balcerowicza, bo na rynku pojawiły się tanie amerykańskie kurczaki i nikt nie chciał nabywać polskich. Szułał pieniądze.

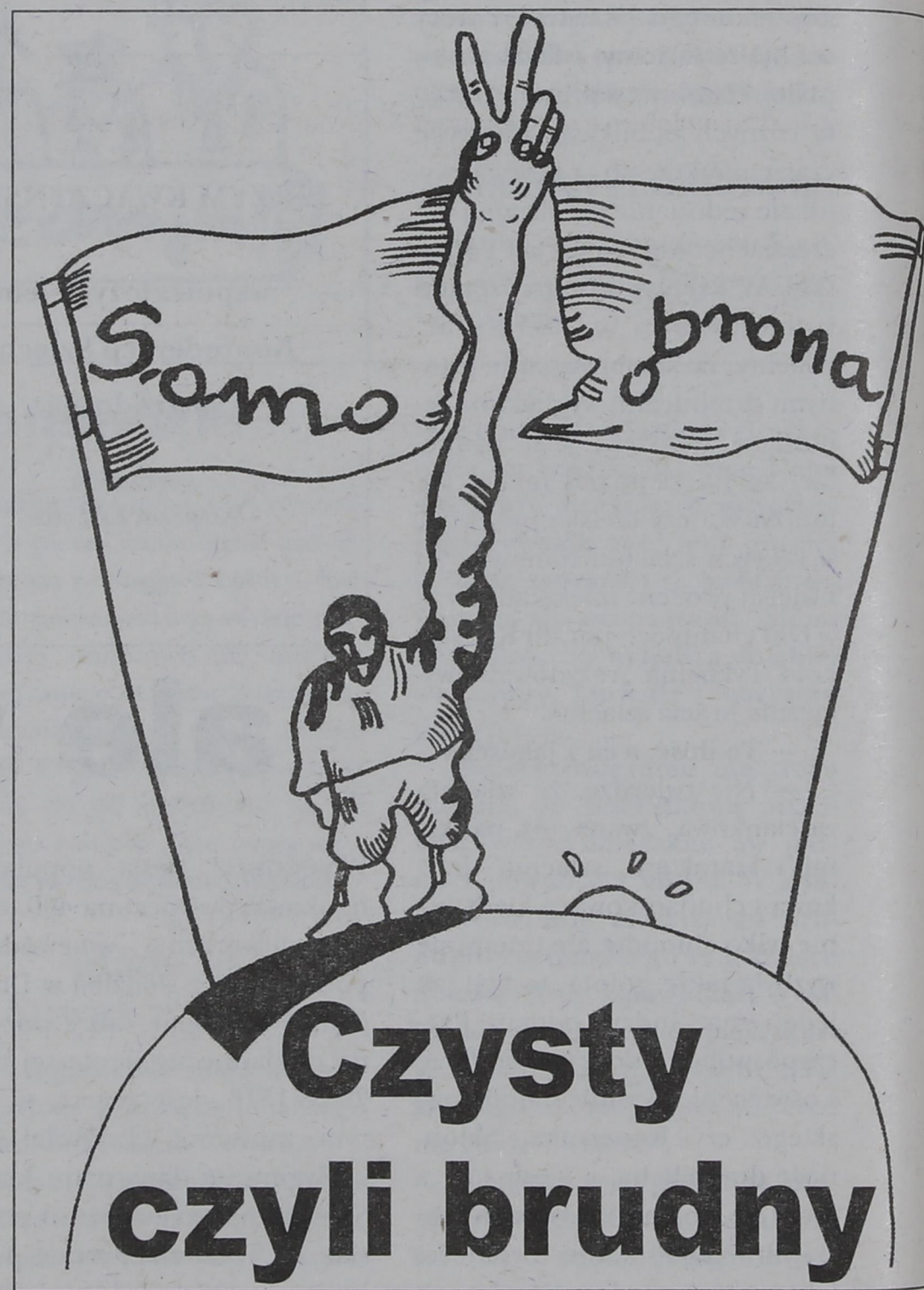
Fundacja Kultury, za zgodą minister Cywińskiej, w augustowską rzeźnię zainwestowała pięć miliardów starych złotych. Fundacja miała zarabiać na wspólnym interesie, ale nie odzyskała nawet swojego udziału. Chmielewski ubiegał się o pomoc finansową w Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa. Ministerstwo przyznało mu kredyt na oddłużenie, ale bank w Suwałkach

odmówił kredytowania. Dyrektor banku stwierdził wówczas, że przedsiębiorca nie prowadzi żadnej produkcji i nie reguluje należności wobec Skarbu Państwa. Od dłuższego czasu nie regulował należności wobec dostawców. W 1994 roku Chmielewski wyrejestrował działalność. Jego majątek został zlicytowany.

— Wcześniej, do połowy 1992 roku, nie miałem żadnych pro-

został spoliczkowany przez Stanisława Jankowskiego.

— Straciłem przez niego majątek i dziesięć lat życia. Plakałem z bezsilności. Niczego już nie odzyskam. Przez pięć lat jeździłem po sądach i szukałem sprawiedliwości. Nikt mi nie pomógł. A teraz takie bydlę pcha się do rządzenia. Nie mogę się z tym pogodzić — wyrzuca z siebie wielki żal Jankowski.



blemów finansowych. Załatwiła mnie gospodarka Balcerowicza. Zresztą, nie tylko mnie, ale też innych producentów, zajmujących się drobiem. W wyniku polityki rządu, polski rynek był zasypany amerykańskimi kurczakami. Nigdy się nie wypierałem: jestem winien i oddam pieniądze, jak będę miał — powtarza kandydat.

W piątek, piątego września, kandydat Andrzej Chmielewski

— To była prowokacja. Ten człowiek już wcześniej kierował groźbą pod moim adresem — mówi o spoliczkowaniu Chmielewskiego.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Stanisław Jankowski zaciągnął kredyt na prowadzenie fermy kurcząt. Odchowane kurczęta zawoził do przetwórnicy Andrzeja Chmielewskiego. Ten nie płacił mu za towar. Bank upominał się o swoje należności. Jankowski wszystko stracił. Chmielewski

ewski, nie licząc odsetek, jest mu winien 36,3 tys. złotych.

— Nie dziwię się Jankowskiemu, że go uderzył. Sam bym chyba zrobił to samo. Jak on może ubiegać się o stanowisko senatora. Przecież tyle ludzi okradł. My przez niego staliśmy się bankrutami — mówi Bronisław Żur z Białegostoku.

— To oszust. Jeździliśmy do niego chyba z dwadzieścia razy, prosiliśmy, żeby oddał pieniądze. Czekaliśmy w lipcowym upale na niego, a on się przed nami ukrywał i uciekał — płacze żona Wanda Żur.

To było jedenaście lat temu. Na posesji rodziców Bronisława pod Białymstokiem założyli fermę drobiu. Sami przy niej pracowali, wzięli dwieście milionów starych złotych kredytu. Wanda Żur pamięta, jak przy budowie kurników rozrabiała dziewiętnaście betoniarek za darmo. W Związku Zawodowym Hodowców Drobiu powiedziano im, aby kurczęta zawieźli do augustowskiej przetwórni Chmielewskiego. Nikt nie znał przedsiębiorcy. Nikt nie podejrzewał go o nieuczciwość.

— W ciągu dwóch tygodni mąż zawiózł kurczęta za prawie dwieście milionów starych złotych. Chmielewski miał nam zapłacić, a my mieliśmy spłacać kredyt w banku. Dzwonili do nas z banku każdego dnia. Nie wiedzieliśmy, co robić. Nie było pieniędzy. Straszna tragedia. Sprzedaliśmy absolutnie wszystko, ciągnik, maszyny, garaż — wylicza Wanda Żur.

— Dobrze, że nie zdążyliśmy wykupić mieszkania spółdzielczego w bloku, bo i to bank by nam zabrał i nie mielibyśmy gdzie mieszkać — dodaje mąż.

Jeździli do Chmielewskiego, chcieli przynajmniej odzyskać swoje kurczaki, ale były już sprzedane. Stracili nie tylko pieniądze. Stracili zdrowie. Wanda Żur ma pierwszą grupę inwalidzką, jej mąż jest po zawale. Potem dowiedzieli się, że inni do Chmielewskiego jeździli po pieniądze z dubeltówką. Ale wielu do tej pory ich nie odzyskało.

— Mamy wyrok sądowy. Inni też go mają i co z tego, jak Chmielewski twierdzi, że nie ma pieniędzy. On jest niewinny, bo chce oddać i nie ma z czego. Takie mamy prawo — denerwuje się Bronisław Żur.

W 1993 roku Sąd Rejonowy w Suwałkach nie doszukał się winy Chmielewskiego. Pokrzywdzeni napisali wówczas do mini-

stra sprawiedliwości Włodzimierza Cimoszewicza. Po interwencji ministra sprawa była rozpatrywana ponownie.

— Sąd Wojewódzki w Suwałkach 24 września 1993 roku skazał Chmielewskiego na 2,5 roku więzienia. Mam ten wyrok. Ale Chmielewski nie siedział ani jednego dnia — mówi Bronisław Żur.

Wyrok zawiera nazwiska innych pokrzywdzonych. Ksawery L. został oszukany na 10,5 mln zł, Stanisław J. na 363 mln, Piotr N. na 365 mln, Zdzisław L. na 120 mln, Roman P. na 127 mln, Małgorzata W. na 79 mln zł (wyrok zapadł przed denominacją).

Wierzyńcy pamiętają, że Andrzej Chmielewski wyszedł z sądu przed ogłoszeniem wyroku. Była policja, ale nikt go nie zatrzymał. Potem przebywał w szpitalu, chorował. Odwołał się do Sądu Najwyższego.

— Kategorycznie stwierdzam, że nie jestem karany. Dużo spraw toczyło się w sądzie, ale nigdy nie zostałem skazany prawomocnym wyrokiem. W poniedziałek zgłosiłem się do centralnego biura skazanych i do wszystkich redakcji rozesłem dokument, potwierdzający, że jestem czysty — zapewnia kandydat Chmielewski.

Majątek Andrzeja Chmielewskiego został zlicytowany, jednak pieniędzy z licytacji zabrakło, aby pokryć wszystkie zobowiązania. Wierzyńcy ciągle czekają.

Bronisław Żur, który otrzymuje dziś tylko 700 zł emerytury, zapowiedział, że zgłasza na Chmielewskiego, jeśli co miesiąc z senatorskiego wynagrodzenia będzie mu zwracał pięć tysięcy złotych. Na spotkaniu przedwyborczym kandydat Samoobrony Chmielewski z wylewną szczerością zapowiedział, że będzie płacił. Niestety, Bronisław Żur, ani inni oszukani, już w te zapowiedzi nie wierzą.

Chmielewski mieszka w willi teściów, korzysta z renty inwalidzkiej, z żoną ma rozdzielność majątkową.

— W Senacie pragnę realizować program Samoobrony, przyjęty na ostatnim kongresie. Jest to program polemizujący z realizowanym obecnie programem Balcerowicza. My pragniemy ratować gospodarkę kraju, przede wszystkim rolnictwo i budownictwo — mówi kandydat.

MARIA TOCKA



Wodnym szlakiem

— Od 26 kwietnia do końca sierpnia przewieźliśmy około 45 000 ludzi — mówi dyrektor Żeglugi Augustowskiej, Sławomir Aleksandrowicz. — Przed nami jeszcze miesiąc regularnych rejsów i ilość pasażerów z pewnością wzrośnie. Prawdopodobnie sezon będzie podobny do ubiegłorocznego, kiedy mieliśmy 50 tys. klientów. A jeśli pogoda dopisze, może być nawet lepiej.

Dziewięć stałych kursów dziennie, jakie zaplanowali na wakacje, okazało się za mało.

— W soboty i niedziele chętnych było tak wielu, że musieliśmy organizować dodatkowe rejsy — dodaje Aleksandrowicz. — W najlepsze dni statki kursowały po trzysta razy i przewoziły dziennie 1,5 tys. osób.

Największą popularnością cieszyły się wyprawy średniej długości: do Studzienicznej, Przewięzi i podróże Kanałem Augustowskim.

Na zdjęciu: „Serwy”, jeden z trzech statków Żeglugi Augustowskiej

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„Perspektywa”

w Łomży

informuje, że w dniu 25.09.2003 r. o godz. 10.00

w siedzibie Spółdzielni — przy ul. Kazańskiej 1

odbędzie się

**przetarg ustny na lokal użytkowy
o pow. użytk. 105,94 mkw. w budynku
przy ul. Ks. Anny 2
cena wywoławcza 1000 zł/m kw p.u.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości wywoławczej lokalu mieszkalnego w kasie Spółdzielni do dnia 25.09.2003 r. do godz. 9.00

Bliższych informacji udziela dział Eksploatacji

SM „Perspektywa” pokój nr 10

tel. 218-24-91 lub 218-24-92 wew. 28





Termedyje w puszczy

— Konia to wy nie macie na zbycie?

— A, tego to nie — odpowiada gospodarz. — Zaro na ziośne ze żrebokiem sprzedalim, a tero to jus tylo co dla sie.

— Gospodorz, a tech dziewczokow to byście nie ozanili? — zmienia nagle temat.

A toć po to so, zeby je ozańić.

— To w rajby mozno przyjechać. Mom takiego chłopca co sia i woma, i dziewczokom udo...

— „Rajby” to kurpiowskie zaręczyny. Po raz pierwszy przedstawiliśmy je publiczności około 20 lat temu — wspomina Teresa Pardo, rodowita Kurpianka, instruktor do spraw folkloru w Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży. — W widowisku, które odbyło się podczas Dni Kultury Staropolskiej w skansenie w Nowogrodzie, wystąpili mieszkańcy wsi Cieciorzy i Siwiki oraz Zespół Pieśni i Tańca „Łomża”. Dziś nie ma już ani tej chałupy, ani tych „pogrodków” (czyli podwórka). I dlatego z Elżbietą Lemańską, dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej, pomyślałyśmy: trzeba do tego wrócić. I tak członkowie Zespołów Śpiewaczych Kobiecego i Męskiego rozpoczęli próby „rajbów” według mojego dawnego scenariusza, który powstał na podstawie autentycznego obyczaju w relacji starszych mieszkańców Kurpiowszczyzny. Teraz jednak widowisko opracowane jest z narracją; tak, aby było zrozumiałe dla współczesnych odbiorców.

Prawdziwe „rajby” odbywały się tylko w czterech ścianach dwóch chałup: dziewczyny i chłopca. Dopiero po daniu na zapowiedzi w kościele odbywała się tak zwana „zorecynowka”, czyli zabawa fundowana przez przyszłego pana młodego. Było to wydarzenie na całą wieś.

„Rajem”, czyli swatem, zwykle stawał się handlarz końmi, krowami, zbożem i innym dobytkiem, czyli człowiek bywały w świecie. Miał rozeznanie nie tylko w zawartości zagrody; wiedział także, co się dzieje w tej, czy tamtej chałupie, rozglądał się przy okazji „gdzie dobry chłopok, gdzie zdalny dziewczok”. To właśnie rajowi rodzice powierzali sprawę znalezienia dla swojego dziecka drugiej połowy. Była to misja bardzo poważna i odpowiedzialna.

Rodzice dziewczyny jechali z czasem w „opatry”, by na własne oczy przekonać się, czy rzeczywiście, jak zapewnia raj, przyszedł narzeczony ma chałupę i dobytek, a nie „sopkę”.

Dziewczyna od urodzenia znajdowała się w szczególnej sytuacji. Wcześniej uświadamiano jej, jak będzie wyglądało jej życie „jeśli”. Jeśli zrezygnowała z małżeństwa po zapowiedziach, choćby nawet w ten sposób uchroniła się przed przewidywanym nieszczęściem, z reguły czekało ją staropanieństwo, bowiem opinia społeczności była jednoznaczna: „coś z nią nie tak”. Szansa na zamążpójście nie miała także ta, której młodsza siostra ją w tym uprzedziła. Mądrzy rodzice trzymali się więc zasa-

dy: „glonki trzeba krajać po kole”, czyli od najstarszego. Każda dziewczyna cieszyła się więc z wizyty raju, choćby w domu męża miała być „tylko” synową, bo tak czy owak była jednak także gospodynią.

Te, które nie miały szczęścia w miłości, jako „ciotki” dla całej wsi, stawały się służącymi swoich bratowych, u których czekało je dożywocie na ich łasce. Nie miały nic swojego poza tym, co na grzbiecie i talerzu.

Tak więc każda dziewczyna już od dziecka rozumiała starą prawdę: lepiej być nieszczęśliwą z kimś niż w samotności. Z posagiem w postaci krowy, „wyrzendy” (płachty, pościel, poduszki, pierzyny, ubranie) i pieniędzy stawała więc na progu rodzinnego domu męża, którego poznała za sprawą raju.

Ja nie musiałem korzystać z pośrednictwa raju — mówi żartobliwie Sylwester Krajewski, występujący w widowisku w tej właśnie roli.

Przyszłą żonę Renatę (garnowoczną „kobziętę”) poznał przez kolegów i Elżbietę Lemańską (jest jednym z gości „zorecynowki”).

W XI Jesiennych Prezentacjach Kulturalnych w Zbójnej, w naturalnej scenerii puszczańskich sosn, zespół „Ayra” („Złoto Inków”) z Boliwii i Peru gra i śpiewa pieśni Indian o miłości, o miłości do przyrody.

— Wasz język jest bardzo trudny, trudna gramatyka. Inna jest wasza kultura. Ale najważniejsze, że mamy z wami kontakt od serca — mówi jeden z muzyków i rusza do tańca z publicznością.

A potem „Dzielnica”, komediowy spektakl znanego już Teatru Form Różnych z Zambrowa.

Publiczność bawi się znakomicie.

Kurpiowskie puszczańskie sosny są temu bardzo rade...

GABRIELA SZCZESNA



Safari

„Foto safari” w Narwiańskim Parku Narodowym i spływ kajakowy po rzece, wyprawa do Biebrzańskiego Parku Narodowego, spotkanie z przedstawicielami polskiej branży turystycznej w „Dworku nad Łakami” w Kiermaszach znalazły się w programie „pobytu studyjnego dla ważnych europejskich touroperatorów i zleceńodawców imprez turystyki biznesowej” w Podlaskiem. W spotkaniu uczestniczyli wicewojewoda Jerzy Półjanowicz i prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Andrzej Kozłowski.

Uczestnicy „ważnego” safari byli zachwyceni pobylem nad Narwią i Biebrzą, wychwalając piękno naszej wspaniałej przyrody i zapowiadając powrót w Podlaskie ze swoimi klientami.

Wykopki pod wiatrakiem

Na tradycyjne „Wykopki pod wiatrakiem” zapraszają do Drewnowa w niedzielę, 14 września, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach oraz Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu o godz. 9.00. Będą wystawy, kiermasze, konkursy i muzyka. Później w programie: godz. 14.00 — oficjalne otwarcie przez gospodarzy, godz. 14.15 — widowisko obrzędowe kopania kartofli, godz. 14.40 — występy zespołów ludowych, godz. 17.00 — zabawa taneczna. W przypadku deszczu „Wykopki” odbędą się w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Bogutach Piankach (ul. Pawła Olszewskiego 2).

Kalendarz sztubaka

Zaczęło się 1 września.

Przerwa świąteczna: 22–31 grudnia 2003 r.

Ferie zimowe: 26 stycznia – 7 lutego 2004 r.

Sprawdzian dla uczniów szóstych klas podstawówek: 1 kwietnia (to nie jest prima aprilis!)

Wiosenna przerwa świąteczna: 8–13 kwietnia.

Egzamin gimnazjalny: 5–6 maja.

Początek matury: 11 maja.

Egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe (dla uczniów szkół zawodowych): 22 czerwca.

Koniec roku szkolnego: 25 czerwca.





Premiera i „lektury”

Premiera:

„Łobuziaki na wrotkach absurdu wykryci”

Na scenie Teatru Dramatycznego „Kabaret nie byle jaki”. Zobaczcie, usłyszcie i posmakujcie... Dodatek nadzwyczajny: Julian Tuwim, Antoni Słonimski i niebywały, monumentalny dramat komiczny w wielkim świecie, czyli „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykryci”. Bzdura, nonsens, absurd, rumbur, śpiew pięciu kotów czesanych pod włos!

Scenariusz i reżyseria: Piotr Dąbrowski.

Zbrodnia i kara

„Zbrodnia i kara”, arcydzieło rosyjskiej prozy wielkiego realizmu w formie kryminalnego romansu bulwarowego, zamyka rozważania na temat kondycji ludzkiej, pytanie o granice wolności i polemikę z dewizą Machiavellego: „Cel uświęca środki”.

Powieść jest historią zbrod-

ni, wyrzutów sumienia i pokuty. Wiecznie aktualne, „przeklęte problemy”, bogactwo charakterów, ostrość konfliktów sprawiają, że utwory Dostojewskiego wciąż inspirują twórców teatru.

Reżyseria: Tomasz Man.

Kordian

Ogólnie: spektakl atrakcyjny. Scenograficznie: wielkiej urody. Aktorsko niezły. Inscenizacyjnie: interesujący.

Dramat Słowackiego jest jednym z najtrudniejszych w realizacji ze względu na wizyjną strukturę. Reżyserowi udało się jednak uczynić z tego atut i siłę spektaklu; „Kordian” jest nawet bardziej do oglądania, niż do słuchania.

Ponadto we wrześniu obejrzeć można „Zapiski oficera Armii Czerwonej” oraz „Wariacje enigmatyczne”.

Szczegółowe informacje, tel. (085) 7415-740.

Ale ziółko!

Oto naturalne mydełko: mydlnica lekarska. Dar niebios na brodawki: glistnik jaskółcze ziele. Na lakse — rącznik pospolity. Robaki „wygubiają” wrotycz pospolity i ostróżeczka polna.

Cykuta, którą otruto Sokratesa, to szczwół płamisty.

W objęcia Morfeusza, a niekiedy i Tanatosa łatwo chwyci cię mak lekarski i mak polny.

Roślinny arsenik to także tojad mocny.

Uwaga także na: jaskry (pieką), grykę zwyczajną, koniczynę i lucernę (to rośliny fotouczulające), bagno zwyczajne (substancje trujące przechodzą do miodu), cis zwyczajny (do mleka).

Lecnicze właściwości roślin znali starożytni Egipcjanie, Babilończycy, Asyryjczycy. Znali także ich właściwości toksyczne, wpływ na zmianę świadomości, a także ich zastosowanie w ówczesnej kosmetyce. Swoistymi ekspertami w tej dziedzinie z czasem stali się Arabowie.

Aż do XVI wieku, nim rozwinęła się chemia, rośliny były je-

dynymi medykamentami. Jednak zioła wciąż stanowią ważne składniki współczesnych leków, są podstawą kosmetyków, ale także źródłem narkotykowych tragedii. Smaczne owoce i trujące nasiona; zdrowy wywar i trujące owoce; smaczne liście i trujące korzenie. Oto dwie strony zielonego medalu.

Oto fajki do palenia opium z Chin, Japonii i Wietnamu. Oto fajki do tytoniu z Tanzanii, Ghany i Podhala.

Oto znany „Dykcjonarz roślinny” Krzysztofa Kluka...

— Na naszej wystawie chcemy pokazać dwa oblicza ziół — mówi lekarz weterynarii Grzegorz Jakubik. — Bagno zwyczajne, chronione (choć nie wszyscy tego przestrzegają), powszechnie stosowane w walce z mólami, może powodować bóle głowy, a spożyte — nawet zapaść. Nie sposób przedstawić niebezpieczeństwo związane z użytkowaniem wszystkich ziół, od reakcji alergicznej po poważne schorzenia czy zmianę stanu świadomości; chcemy zwrócić uwagę na ostrożność w ich zażywaniu i stosowaniu na co dzień.

Lepiej wiedzieć.

Lepiej wiedzieć więcej.

Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu: wystawa „Dwa oblicza ziół”.

Tę wartościową i pouczającą ekspozycję można oglądać do 30 września 2003 roku.

Na zdjęciu: fragment ekspozycji.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

12–13 września (piątek–sobota) — • Bruce wszechmogący, godz. 16.00, 18.00, 20.00, 22.00;

14 września (niedziela) — • Bruce wszechmogący, godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00;

15–18 września (poniedziałek–czwartek) — • Bruce wszechmogący, godz. 16.00, 18.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

Zaczynamy!

— Rozpoczynamy nowy sezon. Zapraszamy dzieci i młodzież — mówi Jarosław Cholewicki, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży — do Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”, Klubu Tańca Towarzyskiego „Akat”, studia wokalnego, na zajęcia plastyczne, do pracowni witraży, na naukę gry na gitarze, pianinie, keyboardzie.

Nowy sezon kulturalny Ośrodek rozpoczyna w półroczu powstania Powiatowego Domu Kultury. Z tej okazji 28–29 listopada odbędą się spotkania z dawnymi pracownikami Powiatowego i Wojewódzkiego Domu Kultury oraz Regionalnego Ośrodka Kultury. Gospodarze jubileuszowych uroczystości proszą o kontakt. Również uczestników zajęć z najróżniejszych form twórczości, którzy jako reprezentanci tych placówek, odnosili w konkursach, przeglądach znaczące sukcesy.

W tegorocznym programie pracy ROK znajduje się też jubileusz 10 lat, prowadzonej z Klubem Garnizonowym Galerii „N” oraz ogólnopolska sesja szkoleniowa dla instruktorów do spraw folkloru z domów i ośrodków kultury, poświęcona strojowi kurpiowskiemu.

Bliższe informacje o zajęciach oraz o wielkiej jubileuszowej gali PDK, WDK i ROK: tel. (086) 2190-111.



PATRONAT „KONTAKTÓW”

Na tradycyjne „Kartoflisko” zaprasza Gminny Ośrodek Kultury w Turośli (pow. kolneński) w niedzielę, 14 września, w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym w Ptakach nad Pisą. Początek o godz. 14.00, zakończenie o północy!

„Kartoflisko”, organizowane od 13 lat, wpisane na stałe do kalendarza imprez wojewódzkich, z każdym rokiem przyciąga coraz więcej publiczności, także z sąsiednich gmin i powiatów. To nawiązanie do dawnej „kartoflanej tłoki”.

— Chcemy przypominać o kurpiowskiej tradycji, związanej z wykopkami ziemniaków — mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli Iwona Potas. — Gospodarze spotykali się na jednym z pól, gdzie kopali ziemniaki ręcznie, bo nie stać ich było na mechanizację. A potem świętowali zakończenie ciężkiej i żmudnej pracy: jedli pie-

Kartoflisko

czone ziemniaki, zapijali cebulową wodą, grali, śpiewali i tańczyli, młodzi popisywali się siłą i zręcznością.

„Kartoflowej tłoce” towarzyszą kiermasz sztuki ludowej, degustacja regionalnych potraw, liczne zręcznościowe i „kartoflane” konkursy dla publiczności. Nie zabraknie śpiewu i tańca; wystąpią zespoły folklorystyczne ze Zbójnej, Nowogrodu, Nowej Rudy i Turośli, Dziecięcy Zespół Śpiewaczy i Teatralny z Lemanowa, zespół country „Little House” z Lidzbarka Warmińskiego, Zespół Tańca Ludowego „Czeremosz” z Węgorzewa, Zespół Wokalny i Instrumentalny z Turośli, zespoły muzyczne „Vickers”, „Power Dance”, „Robbins” z Kolna, Kapela „Siemiona” z Wasilkowa. Będzie pokaz sztucznych ogni oraz zabawa ludowa.

Bliższe informacje: tel. 278-61-32, e-mail ugturosl@lomza.pl, www.turosl.pl.





BYŁEM POŻYWKĄ DLA PLOTKARZY

Już starożytni głosili, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie. Dlatego dopiero teraz zdecydowałem się w „Kontaktach” wyjaśnić kilka kwestii, które do żywego dotknęły nie tylko mnie i moją rodzinę, ale i liczne grono znajomych oraz współpracowników. Czynie to z nadzieją, że bezstronny Czytelnik, szczególnie taki, który zna mnie z działalności zawodowej czy prywatnie, wyrobi sobie własne zdanie na temat nurtujący mnie i moich bliskich od kilku miesięcy.

Jestem zawodowym muzykiem, absolwentem łomżyńskiej Szkoły Muzycznej w klasie akordeonu u prof. Mirosława Kotelczuka. Nigdy nie stawałem przed sądem, nie byłem karany ani zamieszany w żadne afery, od których aż kipi w Polsce. Od dwunastu lat występuję w różnych zespołach, dających koncerty, ubarwiających festyny i imprezy plenerowe, a także uświetniających wesela czy prymicie kapłańskie. Prowadzę także własną grupę Va Bank. Współpracowałem z Czarnym Teatrem SIVINA II, zespołami śpiewaczymi GOK w Zbójnej i z Kapelą Kurpiowską. W każdym zespole doceniano moje umiejętności i, może to zabrzmie nieskromnie, oglądę oraz zdolność do bezkonfliktowego porozumiewania się z ludźmi.

Pod koniec ubiegłego roku występowałem w Miastkowie podczas imprezy propagującej zabawę bez alkoholu. Wśród wielu uczestników i gości była Danuta Zajączkowska, przewodnicząca Rady Gminy i wójt Jerzy Wróblewski, którzy mnie dostrzegli i pogratulowali umiejętności. Zapewne również dzięki ich opinii zaproponowano mi wkrótce prowadzenie zajęć muzycznych w Gminnym Ośrodku Kultury w Miastkowie, gdzie pod koniec lutego podjąłem pracę na umowę zlecenie, szybko przechodząc na 3/4 etatu (10 kwietnia 2003 r.). W tym czasie udało mi się przygotować od strony wokalne i muzycznej „Cyganerie”, zabawę ostatkową z piosen-

ką biesiadną, majówkę na świeżym powietrzu i w czerwcu „rozśpiewaną” rocznicę działalności GOK. Oznaczało to wielogodzinne, często ponadwymiarowe zajęcia i próby z dwudziestoma paniami, skupionymi w Kole Gospodyń Wiejskich i chórze GOK oraz kilkunastoma dziewczętami, tworzącymi młodzieżową grupę wokalną. Jednocześnie, chcąc uatrakcyjnić zajęcia i wzbogacić ofertę kulturalną GOK, wprowadziłem dla chętnych naukę nut, zapisu muzycznego i gry na keyboardzie (długi czas na własnym zresztą; podobnie w trakcie imprez posługiwałem się sprzętem nagłośnieniowym własnego zespołu). Nie żałowałem ani czasu, ani sił wiedząc, że doceniają moje starania zarówno starsze, jak i młodsze uczestniczki, o czym świadczyła nie tylko ich obecność, ale i zaangażowanie oraz osiągnięcia. W tym miejscu chciałbym tym wszystkim Paniom i Panom oraz rodzicom dzieci szczerze i serdecznie podziękować za wspólnie spędzone i przepracowane miesiące.

Tymczasem zupełnie nieoczekiwanie dowiedziałem się, że umowa ze mną nie będzie przedłużona (wygasła 9 lipca 2003 r.). Po cichu liczyłem, że tak nieoczekiwany obrót sprawy może wynikać z powodu wakacji (sezon urlopowy czy trafniej „ogórkowy”), chociaż osobiście sądzę, że właśnie wtedy propozycja programowa ośrodków kultury powinna być przygotowana z myślą o tych dzieciach czy dorosłych, których na wyjazdy nie stać. Jadwiga Korytkowska, dyrektor GOK, nie przedstawiła mi powodów zaprzestania ze mną współpracy (zbieżność nazwisk przypadkowa, nie jesteśmy rodziną). Skądinąd wiem,



że o przyczyny dopytywały się także uczestniczki zajęć, ale ich wiedza w tej mierze pozostała równie skromna. W każdym razie dziękuję też tym, którzy w mojej sprawie wstawiali się i w GOK, i w Urzędzie Gminy.

Niejeden z rozstających się z pracą i ludźmi, którym poświęcił kawałek życia i serca, przeżywa podobnie gorzkie i zaskakujące rozczarowania. Dzieje się to szczególnie często teraz, w dobie bezwzględnej konkurencji i szalejącego bezrobocia, toteż i moja historia nie byłaby może warta uwagi Czytelników

„Kontaktów”. Gdyby nie anonimowa podłość, która jej towarzyszy. Piszę to z przekonaniem i pod własnym nazwiskiem, ponieważ jednocześnie ktoś tzw. „życzliwy” rozpuścił o mnie masę wyspanych z palca, oszczerczych, obraźliwych i bolesnych plotek, od których aż zjeżył mi się włos na głowie (że o rodzinie czy znajomych nie wspomnę). Otóż miałem rzekomo... uwodzić dziewczęta, z którymi pracowałem i które kilkakrotnie za wiedzą i zgodą ich rodziców zabierałem na koncerty, żeby mogły zobaczyć na scenie innych wykonawców, skoro w tej roli same też miały się pojawiać. Ponadto dowoziłem i odwoziłem swoim samochodem i na własny koszt dzieci m.in. z Rydzewa, Tarnowa i Drogożewa. To społeczne działanie, bo GOK nie płacił mi wówczas za nadgodziny, nie wystawiał delegacji ani nie zwracał za paliwo, stało się pożywką dla plotkarza (plotkarzy?).

Pragnę z całą mocą oświadczyć, że moje kontakty z żadną z dziewcząt czy kobiet w Miastkowie nigdy nie miały podtekstu erotycznego. Znając bezkompromisowość „Kontaktów” w dochodzeniu do prawdy oraz w obronie dobrego imienia pokrzywdzonych, pozostaję z wyrazami szacunku dla wszystkich, którzy mają odwagę w każdej sytuacji bronić swoich przekonań pod własnym nazwiskiem.

Arkadiusz Korytkowski
Łomża

BĄDŹ CZŁOWIEKIEM

Chciałbym poruszyć temat, który wielu zauważa, ale przechodzi nad tym do porządku dziennego. Chodzi o losy bezdomnych zwierząt. Ich życie jest jednym pasmem strachu i ciągłego poszukiwania po-

żywienia. Strach przed ludźmi, którzy zgotowali im ten los. Dlaczego ludzie, którzy kupili lub dostali małego zwierzątko, po jego dorosnięciu pozbywają się kłopotu wyprawiania na spacer, karmienia, sprzątanego, wyrzucają go po prostu gdzieś w lesie lub wywożą za miasto? Przecież przywiązuje się do właściciela. Jaki musi przeżywać stres, gdy zostaje nagle sam.

Po mieście błąka się wiele bezdomnych psów i kotów. Ale są też ludzie, którzy opiekują się nimi. Znam Panią z ul. Długiej, która poświęca dużą część swojej skromnej emerytury na zakup i przyrządzenie pokarmu. Szczególnie opiekuje się kotami, z tego powodu ma ciągle kłopoty z lokatorami bloków, szczególnie z ul. Krótkiej, którzy robią jej różne przykrości, nie pozwalając dokarmiać kotów, mówiąc że koty powinny żywić się szczurami, których jest pełno w piwnicach. Ludzie ci mają rację, koty są od tego, ale zapominają, że aby kot łapał ogromne gryzonie, musi dostać się do piwnicy. W jaki sposób? Okienka są pozabijane na głucho, drzwi do klatek zamknięte, a najgorsze, co może koty czekać w klatce, to dzieci, z których większość nie ma nad nimi litości. Zdarzył się wypadek, gdy jedno z dzieci ukreśliło po prostu łeb małemu kociakowi. Aby dzieci szanowały zwierzęta, muszą mieć przykład od starszych. Mają! Ale jak najgorszy, widzą jak dorośli rozdzielają kopniaki, gonią koty i psy. W moim bloku przed kilku laty w piwnicach nie było szczurów, bo było kilka kotów, były nawet małe kotki. Gdzieś się wyniosły, nie wiem z jakiego powodu, i zaczęła się plaga szczurów, chodzą w biały dzień po schodach nawet na drugie piętro, a w przewodach wentylacyjnych dostają się jeszcze wyżej. Rozkładanie trucizny nie pomaga.

Pozwólmym ludziom, których pasją są zwierzęta, spokojnie dokarmiać je, jeżeli sami nie robicie tego. Jeżeli przeszkadzają za mocno, zainteresujmy tym odpowiednie organy, a nie wymierzajmy sami złe pojętej sprawiedliwości.

Ryszard Szymański
Łomża

ABSOLWENCI SZKÓŁ ZASADNICZYCH
PRZED WAMI ŻYCIOWA SZANSA — wykształcenie średnie i „stara” matura

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

Miastkowo, ul. Łomżyńska 9 (budynek gimnazjum)

Wyjątkowo zaprasza do:

• 2-letniego liceum ogólnokształcącego po szkole zawodowej
Uprawnienia szkoły państwowej w pełnym zakresie! Przyjazna atmosfera, sprawdzone metody dydaktyczne i organizacyjne.

WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ

Uwaga! Bezpłatny kurs komputerowy. Język obcy do wyboru: angielski, niemiecki, francuski, rosyjski, włoski.

KONTAKT: Dyrektor szkoły, tel. (029) 760-44-45; kom. 0-608-042-412



CZYŻEW OSADA

• Na wystawę malarstwa Teodozji Gołaszewskiej, członka Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków, zaprasza Gminny Ośrodek Kultury. Ekspozycję będzie można oglądać 15-21 września, w godz. 10.00-16.00.

GRAJEWO

• Najprawdopodobniej ugodą zakończą się roszczenia Warszawskiej Gminy Żydowskiej wobec samorządu Grajewa. Przedmiotem jest teren dawnej synagogi zajmowany od wielu lat przez dom kultury. Nieruchomość ma, według biegłych, wartość 60 tysięcy złotych. Władze miasta zgodziły się z wyceną i rozważają jedynie, czy wyłożyć pieniądze, czy przekazać gminie dwie działki o takiej samej wartości na obrzeżach miasta.

HODYSZEWO

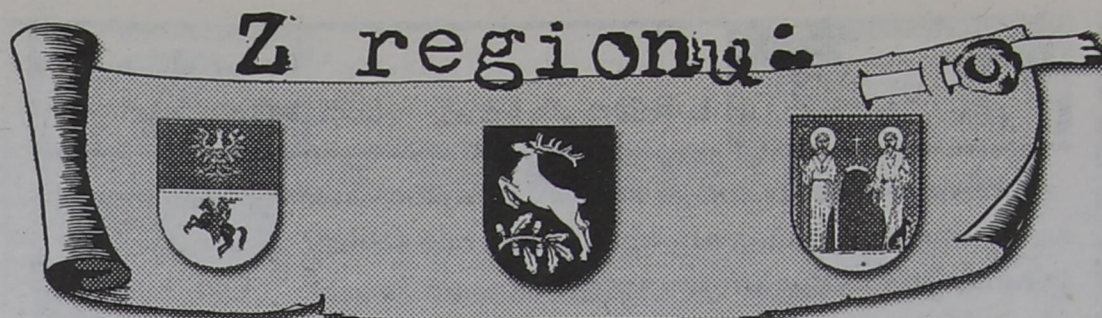
• Ojcowie Palotyni, opiekujący się znanym Sanktuarium Maryjnym z cudownym obrazem Matki Bożej Hodyszewskiej, podjęli się także zupełnie nowej dla siebie roli: prowadzą szkołę podstawową, która miała być z przyczyn ekonomicznych zlikwidowana. W kraju Palotyni prowadzą kilka szkół (głównie dla starszej młodzieży), ale w pełni prywatnych i płatnych. W Hodyszewie po raz pierwszy podjęli się pracy z dziećmi w placówce o charakterze publicznym. Nowym dyrektorem szkoły został jeden z księży, odmłodzona została także kadra pedagogiczna. Zwierzchnik hodyszewskiego zgromadzenia i proboszcz parafii Zdzisław Słomka zapowiada, że szkoła położy równie duży nacisk na naukę, jak i na wychowanie.

KOLNO

• Nie spada wyraźniej bezrobocie w powiecie, którego stopa wynosi 16,5 proc. i jest wyższe od średniej wojewódzkiej. W Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych jest 3609 bezrobotnych, a tylko 408 z nich uprawnionych jest do zasiłku. Najwięcej niepracujących, bo 2016, mieszka w Kolnie i gminie Kolno. W najbliższych dniach Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Bizon-Bial” zwolni 30 pracowników.

• Wrzesień dostarczy mieszkańcom miasta dużo możliwości aktywnego spędzenia wolnego, niedzielnego czasu. Już 14 można się wybrać do niedalekich Ptaków na tradycyjne „Kartoflisko”. W niedzielę, 21 września, Starostwo Powiatowe organizuje dożynki, które rozpoczną się o godz. 11.00 Mszą Świętą w kolneńskim kościele pw. św. Anny. Natomiast 28 września Ognisko TKKF „Rekord” we współpracy z innymi zaprasza do Kozła na XIV Kolneńskie Biegi Jesieni. Początek o 10.00.

• Kolneński Dom Kultury wznowia naukę języka angielskiego, a



ponadto proponuje naukę języka niemieckiego. Z oferty mogą skorzystać wszyscy: dzieci, młodzież i dorośli. Pierwsze spotkanie chętnych: 22 września, o 16.00 w kawiarni KDK.

KORYCIN

• Hala sportowa przy podstawówce i gimnazjum gotowa! Odbiór techniczny odbył się 8 września. Oficjalne oddanie do użytku planowane jest na przełomie września i października.

• Najpilniejszą sprawą jest modernizacja dróg oraz zapewnienie, choćby okresowo, miejsc pra-

cy. Właściciele gospodarstw agroturystycznych zgodnie twierdzą, że „tylko z tego wyżyć się nie da”.

NOWE PIEKUTY

• Trwa przebudowa drewnianego mostka na Tłoczewce w Krasowie Częstkach. Okazało się, że trzeba wymienić cały: elementy drewniane, legary i podbudowę. We wrześniu samorząd gminy wyda na modernizację dróg lokalnych i dojazdowych do pół 50 tysięcy złotych.

NOWOGRÓD

• „Autobus zabawy” towarzy-

zył nowogrodzkim dzieciom i młodzieży, zwłaszcza tym, które nie miały możliwości wypoczynku poza swoją miejscowością, przy pożegnaniu wakacji. Zorganizował go białostocki oddział Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów „Klanza” przy pomocy Komendy Miejskiej Policji w Łomży. Stąd też w programie znalazło się wiele „niebieskich” akcentów m.in. pokazy umiejętności psów policyjnych i pobieranie odcisków palców. Ponadto organizatorzy przygotowali gry, zabawy i konkursy z nagrodami oraz ognisko.

STAWISKI

• Samorząd miasta jest inicjatorem utworzenia spółki prawa handlowego, która zajęłaby się wybudowaniem i eksploatacją składowiska odpadów stałych, w tym niebezpiecznych, na gruntach przejętych od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. W przedsięwzięciu chcą uczestniczyć sąsiednie gminy Grabowo i Mały Płock. Inicjatywą zainteresowany jest też Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, którego prezes Grzegorz Stelmaszek zadeklarował daleko idące poparcie dla tej inicjatywy.

TRUSZKI

• Gmina chce zbudować, z pomocą unijnych pieniędzy z Sapard, 1800 m drogi, łączącej Truszkę Zalesie z Truszkami Patory oraz Kozioł-Ważki i 1800 m w Czerwonym.

TUROŚL

• Trwa kapitalny remont budynku Szkoły Podstawowej w Turzości, oddanego do użytku około 50 lat temu. Odnowione są już sala gimnastyczna, cztery sale lekcyjne oraz dwa górne korytarze. Remont wsparło Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu.

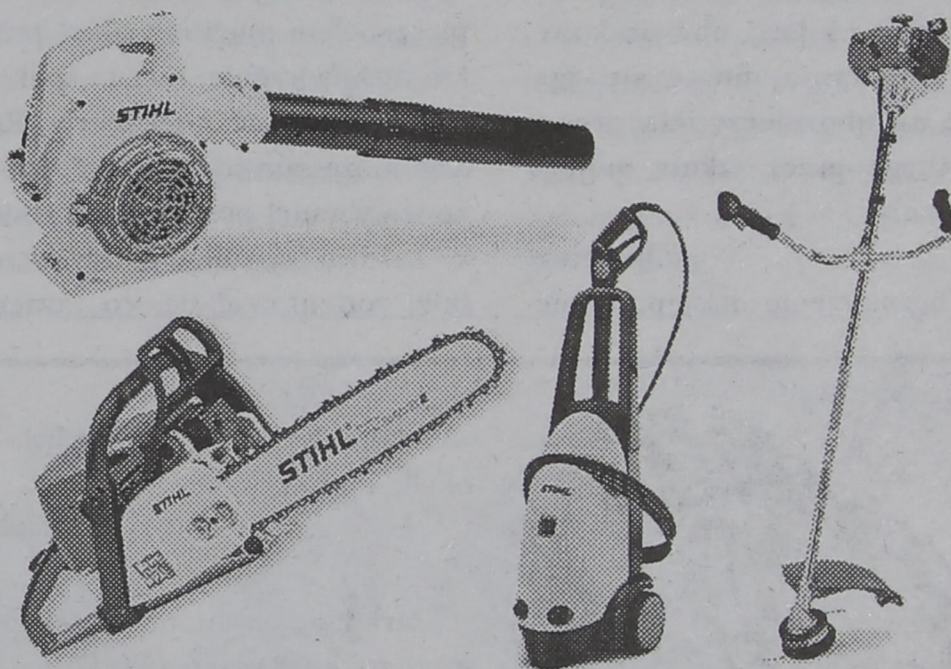
• Ubiegłoroczna lipcowa wichura z wielką ulewą, które spustoszyły gminę, dotknęły również budynek podstawówki w Łasze: na dach zwały się drzewa. Właśnie zakończył się jego remont. Część kosztów, w kwocie 163 tysięcy złotych, pokryło Biuro do spraw Usuwania Skutków Powodzi.

• Rozstrzygnięty został przetarg na modernizację drogi Łacha — Czachy (550 metrów), bardzo zniszczonej (także mostek) przez wywożenie drewna samochodami. 80 proc. kosztów (tj. 130 tysięcy złotych) sfinansuje Biuro do spraw Usuwania Skutków Powodzi.

ZABIELE

• Dożynki parafialne, które odbyły się w uroczystość Narodzenia NMP 8 września, zgromadziły niemal wszystkich parafian, którzy przygotowali pięć wieńców z tegorocznych plonów. Proboszcz ks. Stanisław Śliwowski poświęcił ziarno na jesienne zasiewy.

Nie tylko dla profesjonalistów



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz serwis prowadzą
wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

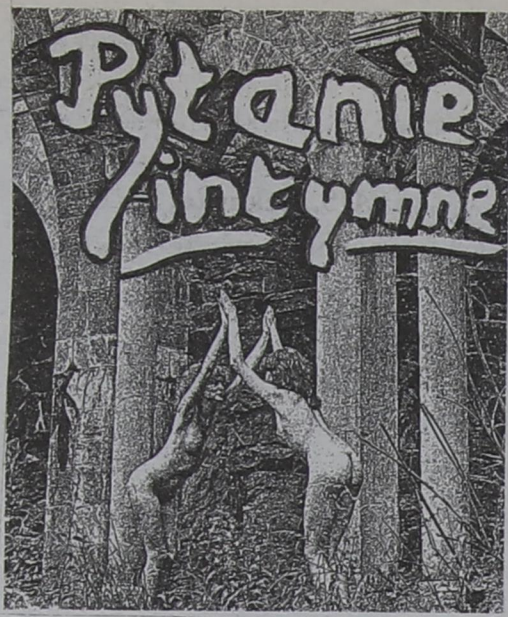
www.stihl.pl

STIHL®

REKLAMA

KONTAKTY





Od czterech miesięcy jestem mężatką. Mąż jest moim pierwszym mężczyzną. Wcześniej nie współżyłam, a moje wszystkie intymności kończyły się na pieszczotach. Wtedy przeżywałam wielką rozkosz. Teraz, kiedy współżymy ze sobą, nigdy w czasie stosunku nie osiągam orgazmu, nie przeżywam takiej przyjemności, co w czasie pieszczot. Nawet, choć to ukrywam przed mężem, po pieszczotach nie mam już ochoty na seks. A mąż ma wielką ochotę. Martwię się, że może jestem jakaś nietypowa albo chora. Zupełnie nie wiem, co mam robić?

I jeszcze jeden problem, czy w czasie intensywnych pieszczot, kiedy mąż jest tak bardzo podniecony, też może dojść do zapłodnienia?

Sylvia

Proszę pamiętać o tym, że seksu też trzeba się nauczyć. Jesteście na początku wspólnej nauki. Poznajecie swoje ciała i swoje reakcje.

Do tej pory przeżywałaś orgazm w czasie pieszczot. Może właśnie należysz do tego typu kobiet, które osiągają orgazm głównie przez pobudzanie lechtaczki? A może to tylko dotychczasowe przyzwyczajenie. W każdym razie opisana sytuacja nie wskazuje na to, że osiągnięcie orgazmu w trakcie stosunku nie jest niemożliwe.

Wszystko zależy od was. Trzeba spróbować ograniczyć grę wstępną i zastosować inną niż do tej pory pozycję. Należy szczególnie zwrócić uwagę na takie ułożenie ciał, aby w czasie współżycia dochodziło do większej stymulacji lechtaczki członkiem. Wszystkiego można się nauczyć i z pewnością znajdziecie szybko satysfakcjonujące rozwiązanie. I proszę odrzucić myśli o chorobie, bo wszystko jest normalne.

Jeśli chodzi o drugie pytanie to oczywiste, że w czasie intensywnych pieszczot, gdy członek dotyka narządów rodnych kobiety i następuje wyciek, może dojść do zapłodnienia.



LEKARZ DOMOWY

Prawie wszystkie moje koleżanki narzekają na mały biust. Ja z kolei mam zupełnie inny problem. Moje piersi, według mnie, są za duże. Noszę obszerne bluzki, żeby je ukryć, wstydzę się rozbiierać na wychowaniu fizycznym. Przy moim niskim wzroście jest bardzo widoczna ich wielkość.

Słyszałam, że można wykonać operację, żeby zmniejszyć biust. Myślałam o tym całe wakacje. Mama odradzała, przekonywała, że jeszcze zmieni się moja figura. Jestem w drugiej klasie liceum,

kiedy powinienam zdecydować się na taki zabieg?

Aśka

Nastolatki zwykle bardzo krytycznie patrzą na swoją figurę i budowę ciała. Jest to okres dojrzewania, wszystko w młodym ciele się kształtuje, zmieniają się rysy twarzy, zmienia się figura i wzrost. Jest to okres przejściowy, w którym trudno dopatrzeć się proporcji w budowie własnego ciała. Powstają nagle jakieś krągłości, które zmieniają figurę.

W opisanej sytuacji jest zdecy-

dowanie za wcześnie na podjęcie jakiejś decyzji o zabiegu chirurgicznym. Po operacji już nigdy nie da się wrócić do poprzedniego stanu. Podjętej teraz pochopnej decyzji można kiedyś żałować. A proporcje ciała mogą się jeszcze zmienić. W przypadku, gdy biust pozostanie duży, w przyszłości może się okazać, że jest to wielki atut urody. Na zabieg zawsze będzie czas w dorosłym życiu. Teraz należy dbać o piersi, nosić dopasowane staniczki, które będą podtrzymywały biust. I nie wstydzić się swojej budowy. W sumie: posłuchać mamy.



POD PARAGRAFEM

Zawsze na początku roku szkolnego wychowawcy mówią o ubezpieczeniu uczniów. Dziecko przychodzi z wiadomością do domu i woła o pieniądze na ubezpieczenie. Często rodzice nie wiedzą, w jakiej firmie dziecko ma być ubezpieczone.

Chciałbym dowiedzieć się, czy takie ubezpieczenie jest obowiązkowe. A jeśli obowiązkowe, czy koniecznie muszę się zgadzać na ubezpieczyciela proponowanego przez szkołę mojego dziecka?

Zbigniew

Ubezpieczenie następstw nie-

szczęśliwych wypadków (NNW) nie jest obowiązkowe. Rodzic wcale nie musi zapłacić składki. A jeśli chodzi o firmę ubezpieczeniową, najlepiej na zebraniu rodziców spytać, jaką firmę wybrała szkoła. Jeśli z różnych względów nie odpowiada nam wybrane przez szkołę towarzystwo ubezpieczeniowe, bo może wcześniej właśnie z tym ubezpieczycielem mieliśmy jakieś przykre doświadczenie, można spokojnie zrezygnować z tej oferty. Rodzic może sam ubezpieczyć dziecko w wybranej przez siebie firmie. W każdym wypadku należy wcześniej zorientować się, co zawiera

proponowana polisa, za co mamy płacić, jak towarzystwo likwiduje szkody. Jeśli tych wiadomości nie posiada nauczyciel, można przecież skontaktować się z firmą.

Zwykle są dwie propozycje „wyceny szkody”. W pierwszej: wysokość odszkodowania, jakie otrzyma po wypadku dziecko, ustala komisja lekarska. Komisja oceni, czy po urazie zostanie blizna, czy nie. W tym wariantcie na pieniądze się czeka. Druga propozycja: ubezpieczyciel przygotowuje specjalne tabele, w których z góry określa wysokość odszkodowania za urazy. W tym wypadku rodzice wypełniają odpowiednie dokumenty i właściwie od razu idą do kasy po pieniądze.



ZAWOŁAJ

Zawołaj ja ciebie usłyszę,
Wspomnieniem chwili powrócę.
Nad pajęczyną ulic, miast,

wiosek

Swój most ku tobie przerzucę.

Normalnie, zwykle, jak

umiesz

Bez lęku, obietnic, nadziei,
Zawołaj mnie bez potrzeby,
Gdziekolwiek jesteś na ziemi.

Janusz Kulesza
Zambrów

POZNAJMY SIĘ

Mam 28 lat. Jestem wysokim kawalerem, bez zobowiązań, katolikiem. Chciałbym poznać miłą dziewczynę, poważnie myślącą o życiu. Związać się z nią na dobre i na złe. Jeżeli chcesz wyjść z samotności, napisz, odpowiem na każdy list. Zdjęcie i numer telefonu mile

widziane. Najlepiej, gdybyś była z okolic Łomży.

Wysoki

Zaradna, o dobrym sercu, spod znaku Barana (52/173). Jestem rozwiedziona, niezależna, z własnym M. Nie mam też żadnych zobowiązań. Poznam miłego Pana w odpowiednim wieku, bez nałogów, który poważnie traktuje życie. Mile widziane foto (do zwrotu) i numer telefonu.

Teresa

Samotny emeryt (lat 64), wolny, niezależny, bezdzietny i bez nałogów, energiczny, pogodny, w bardzo dobrej kondycji, pragnie poznać kandydatkę na miłą żonę. Samotną Panią niezależną, bezdzietną i bez nałogów (do lat 64), sympatyczną, kubicą, energiczną i zadbana. Napisz do mnie.

Stanisław

Mam dość samotności! Chciałbym poznać spokojną, uczciwą dziewczynę (18-30 lat) nie tylko na ostatnie dni lata. Zadzwoń, proszę, może los się do nas uśmiechnie: 0692 500 970.

Czekam!

(Z autorem tej oferty kontakt

tylko telefoniczny. Nie podał adresu).

Jestem miłą, spokojną, samotną wdową. Chciałabym poznać prawdziwego przyjaciela (60-70 lat), który też już dłużej nie chce być samotny. Zadzwoń, proszę: (086) 216 67 34.

Wdowa

(Kontakt tylko telefoniczny).

Uwaga Pan Janusz z Łomży (lat 68): jest list do Pana, prosimy odebrać w redakcji lub podać swój adres.

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• W Kolnie na skrzyżowaniu ulic Czystej i Konstytucji 3 Maja bawiący się bez opieki czteroipółletni chłopczyk dostał się pod tylne koła przyczepy jelcza. Dziecko doznało ciężkich obrażeń ciała; zmarło w szpitalu.

• W pobliżu Miastkowa (gm. Łomża) kierująca peugeotem podczas hamowania przed ciągnikiem rolniczym zjechała na lewą stronę i zderzyła się czołowo z oplem vectrą. Ciężkich obrażeń ciała doznała pasażerka opla, zaś podróżująca nim 8-letnia dziewczynka oraz sprawczyni wypadku i jej pasażer doznali ogólnych obrażeń.

• W Bielsku Podlaskim w sklepie przy ul. Mickiewicza ktoś wybił szyby, powodując straty w kwocie 1700 złotych. Wandalem okazała się 31-letnia kobieta, która została zatrzymana.

• W Krasnowsi (gm. Boćki, pow. bielski) samotnie mieszkającej starszej kobiecie niespodziewaną wizytę złożyły trzy Cyganki, które natychmiast wciągnęły gospodynię w rozmowę. Po ich odejściu okazało się, że z szafy w kuchni przepadły 3 tysiące złotych.

• W Wasilkowie (pow. białostocki) dyrektorka gimnazjum powiadomiła policję: przewieziono do szpitala 14-letniego ucznia w stanie zatrucia alkoholowego. Wrażenie pijanych sprawiały również trzy gimnazjalistki. Badanie alkomatem wykazało, że tak jest rzeczywiście: od 0,54 do 1,11 prom.! Wstępnie policjanci ustalili, że całe towarzystwo wypilo litr alkoholu, a ściślej rozcieńczonego spirytusu, który od kogoś kupili. Teraz wyjaśnią, kto i w jakich okolicznościach im go sprzedał.

• Podróżująca autobusem PKS relacji Zabłudów — Białystok w pewnej chwili spostrzegła, że nie ma telefonu komórkowego. Na przystanku w Protasach nagle wybiegł z pojazdu siedzący za nią mężczyzna. Na najbliższym kobiecie powiadomiła policję. Złodziej „komórki” został zatrzymany, a telefon odzyskany.

• W Gibasówce (gm. Giby, pow. sejneński) ktoś zdewastował domki letniskowe, wybijając szyby i niszcząc znajdujące się wewnątrz wyposażenie, co spowodowało straty w kwocie 2 tysiące złotych. Wandalami okazali się trzech mężczyźni, których zatrzymano.



KRONIKA POLICYJNA

Podpałił żonę

Mieszkanica Hieronimowa (gm. Michałowo, pow. białostocki), która podczas kłótni chlusnęła benzyną na nogi żony i podpałił, zatrzymali policjanci. Kobieta doznała poważnych obrażeń ciała. Jak się okazało, mężczyzna był pijany: 2,5 prom. alkoholu. Ma 64 lata.

Apelacja

Ponownie przed Sądem Okręgowym w Białymstoku, w wyniku apelacji, stanął Piotr G., skazany na 25 lat pozbawienia wolności za współudział w zabójstwie dwóch właścicieli baru „Wrzos” w Wyszkach (pow. bielski), usiłowanie zamordowania trzech innych osób i porwanie dziecka w lutym 2002 roku.

200 000 za wolność

Za rekordowym poręczeniem, po 200 tysięcy złotych każdy, opuścili tymczasowy areszt byli szefowie Pepees SA w Łomży Andrzej M. i Tomasz G. Przebywali za kratami od końca marca tego roku, kiedy to zostali zatrzymani przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i aresztowani pod zarzutem działania na niekorzyść spółki i narażenie jej na stratę co najmniej 3 milionów złotych. Prowadząca sprawę Prokuratura Okręgowa w Łomży uznała, że na tym etapie śledztwa pobyt podejrzanych na wolności nie może już zaszkodzić. Zastosowała jednak najwyższe w swojej historii poręczenie majątkowe i zakaz opuszczania Polski.

Kocia fala

„Fala” albo „kocenie”, czyli przeniesione z wojska i zakładów karnych zwyczaj gębienia młodszych, nie zniknęły z podlaskich szkół. Zjawisko jest szczególnie częste w gimnazjach, gdzie uczniowie trzecich klas maltretują pierwszaków.

Najdrastyczniejszy jak do tej pory przypadek „fali” był w Suwałkach. Czwórka starszych uczniów dopadła na ulicy swoich młodszych kolegów. Chłopcy przytrzymywali ich i grozili żyletką, a jedyna w gronie napastników dziewczyna malowała mazakami twarze. Młodocianym bandytom grozi nawet pobyt w domu poprawczym.

Łapówka za rentę

Dzięki policyjnej prowokacji ujawniona została afery w białostockim ZUS. Lekarka, pracująca jako orzecznik, przyjęła od jednej z pacjentek łapówkę za przedłużenie okresu pobierania renty. Powiadomiona wcześniej policja wkroczyła zaraz po fakcie do gabinetu, gdzie znaleziona została znaczna kwota pieniędzy w różnych walutach, w tym znaczne banknoty, które posłużyły do prowokacji. Nieuczciwa lekarka została dyscyplinarnie zwolniona, a policja bada, ile mogło być podobnych sytuacji w kilkunastoletniej praktyce orzeczniczej Marii Z.

Niepełnosprawny w policji

Około 20 niepełnosprawnych rozpocznie pracę w podlaskich jednostkach policji (do tej pory zatrudnionych jest już ponad 30). To efekt porozumienia podpisanego przez Komendę Główną i Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i dotyczącego całego kraju. W województwie, podobnie jak w innych regionach, pracownicy z orzeczoną niepełnosprawnością, będą się zajmować czynnościami biurowymi, prowadzeniem baz danych.



Na psim podium

Drugie miejsce (zwyciężyła drużyna województwa zachodnio-pomorskiego) zajęła reprezentacja Podlaskiego w Kynologicznych Mistrzostwach Policji w Sułkowicach. Indywidualne miejsca naszych funkcjonariuszy: 2. sierżant Waldemar Brzozowski z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie z owczarkiem niemieckim Zelo, 10. starszy sierżant Jarosław Grycuk z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku z owczarkiem Lucky, 11. starszy sierżant Waldemar Truszkowski z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie z owczarkiem Kora. Od kilku lat funkcjonariusze Podlaskiego

należą pod tym względem do krajowej czołówki; w roku 2002 „zgarnęli” trzy pierwsze miejsca!

Oprócz egzaminu teoretycznego, zawodników czekał także sprawdzian z posłuszeństwa psa, umiejętności tropienia śladów ludzi, obrony i umiejętności strzeleckich.

— Do zwycięstwa zabrakło mi tylko jednego punktu — mówi sierżant Waldemar Brzozowski, który do Sułkowic pojechał jako rezerwowowy! — Najtrudniejszą konkurencją było tropienie ludzkich śladów, gdzie człowiek nie może pomóc psu i odwrotnie; na sto możliwych punktów mój Zelo zdobył

wszystkie! To wspaniały pies pod każdym względem. Z natury zrównoważony i łagodny, ale jeśli trzeba, pokaże, co potrafi. Policjant z psem wzbudza sympatię jednych i respekt tych, którzy mają coś na sumieniu. I o to chodzi! Nie zamieniłbym się na inną służbę w policji. Z Zelo rozumiemy się „bez słów”. Na tym właśnie „to wszystko” polega.

W Podlaskiem policjantów wspiera 71 psów służbowych. W większości „służą” w prewencji (głównie do tropienia ludzkich śladów), inne używane są do poszukiwania materiałów wybuchowych, narkotyków, zwłok.

W pierwszym półroczu 2003 służbowe psy wykorzystywane były w 4595 przypadkach. Dzięki psiemu nosowi zatrzymanych zostało 42 przestępców, odnaleziono 3 zaginione osoby, w 100 przypadkach ujawniono przedmioty pochodzące z przestępstwa, a podczas służby patrolowej zatrzymanych zostało 176 przestępców.

Za drugie drużynowe miejsce w Sułkowicach komendant wojewódzki policji w Białymstoku wyróżnił naszą „srebrną” reprezentację nagrodami pieniężnymi.

Na zdjęciu: reprezentanci Podlaskiego na Kynologiczne Mistrzostwa Policji



Czy taki Szczuczyn, jak widać na pocztówce, pamiętał ksiądz Jakub Falkowski, nauczyciel szkoły pijarów, późniejszy założyciel Instytutu Głuchoniemych w Warszawie? A może przy Nowym Świecie mieszkał filozof Bronisław Trentowski lub słynni przyrodnicy Jakub i Antoni Wagowie, którzy również uczęszczali do pijarskiego konwiktu?

Chyba jednak te budynki wzniesiono później, po 1831 roku, a więc już po zamknięciu znakomitej szkoły w odwecie za rewoltę powstańczą. Na rewersie pocztówki, wydanej w 1910–1915 roku, wydrukowano „nakładem B. Zemela w Szczuczynie”. Czy rodzina Zemel mieszka w Szczuczynie?

Szczuczyn założył podkanclerz litewski Stanisław Szczuka. Na stronie <http://www.powiatgrajewski.iq.pl/>

Nowy

s-g_szczuczyn.php to wiekopomne wydarzenie opisane jest szczegółowiej: „10 marca 1683 r. Ziemie odkupił potomek Szczuków — Stanisław Antoni Szczuka (mianowany w 1661 roku przez Jana III Sobieskiego na podczaszego wiskiego). Od tego czasu datuje się powstanie miasta — 9 listopada 1692 r. Jan III Sobieski nadał miastu Szczuczyn prawa

magdeburskie oraz herb złożonej ośmioramiennej gwiazdy na białym polu”.

Aczkolwiek Szczuczyn był miastem stosunkowo młodym, przez lata spełniał ważne administracyjne funkcje: w 1797–1809 został miastem kameralnym w utworzonym przez Prusaków departamencie białostockim, a w 1867 roku stał się miastem powiatowym.

Ten dobry czas dał się odczuć: wyraźnie odróżnia się od wielu miast obecnego województwa podlaskiego; obszerny rynek, stosunkowo wiele solidnych, murowanych, choć zazwyczaj jednopiętrowych, kamienic.



ALFABET POLSKI

macji na stronach za granicą, aniżeli w kraju. Z pewnością warto zajrzeć na http://www.jewishgen.org/yizkor/szczuczyn/Szczuczyn_Pol.html (w całości w języku angielskim księga pamięci gminy żydowskiej ze Szczuczyna).

Dla entuzjastów Szczuczyna polecam w szczególności stronę założoną przez Jose Gutstein <http://www.szczuczyn.com/>. Jest tu sporo przedwojennych zdjęć, zdjęć tuż powojennych.

Szczuczyn, obok Szczębrzeszyna, to pewny kandydat do pierwszego miejsca w rankingu na najtrudniejsze do wymówienia nazwy miast polskich przez cudzoziemców.

Kto robi stronę www o swoim mieście? Z obowiązkowym tłumaczeniem w języku angielskim? Dla twórcy

Świat



takiej strony funduje prywatną nagrodę!

Ulica Nowy Świat prezentuje się naprawdę efektownie. Solidne kamienice, bruki, chodniki. Kto prześle mi zdjęcie współczesnej ulicy Nowy Świat?

Nazwa ulicy: Nowy Świat była i w carskim Białymstoku i od wieków jest w Warszawie. Ciekawe skąd się właściwie wzięła?

Najwspanialszym zabytkiem jest dawny kościół pijarów z klasztorem, fundowany na pamiątkę powodzenia odzieczy wiedeńskiej.

Był też zamek Szczuków. Prześmieszną informację na jego temat znalazłem w Roczniku Białostockim (tom X, 1970 Warszawa 1971, str. 163): „Ruiny zamku obronnego Szczuków, wybudowanego w latach 1687–1690 i zniszczonego w 1712, następnie w przebudowanego w XVIII w. na pałac — rezydencję. Leżał w pn.-wsch. części miasta, obecnie na terenie Państwowego Ośrodka Maszynowego”.

Ciekawe, że pijarzy są nadal w Szczuczynie, ale... na Białorusi. Tam, przy ulicy Sowieckiej, mają kościół pod wezwaniem świętej Teresy.

Trochę to smutne, że w dobie internetu o Szczuczynie można znaleźć więcej infor-

TOMASZ WIŚNIEWSKI
tomy@ld.euro-net.pl

Za tydzień — Pińsk!

Kto jest na zdjęciu przed tablicą „Szczuczyn”?

II Podlaskie Dni Kukurydzy

Na II Podlaskie Dni Kukurydzy zapraszają do Szepietowa Polski Związek Producentów Kukurydzy i Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. 13–14 września (sobota — otwarcie o godz. 9.45, niedziela — początek o godz. 10.00) w siedzibie Ośrodka. W programie: przegląd 76 odmian kukurydzy 15 nasiennych firm krajowych i zagranicznych, doświadczenia Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie, specjalistyczne wykłady, pokazy polowe pracy maszyn, doradztwo, instruktaż i konsultacje specjalistów oraz przedstawicieli wystawców, targi promocyjno-handlowe branż rolniczych.



KONTAKTY

My, okupanci



GRACZYK

Jesień zapowiada się nam radośnie. Nareszcie przejęliśmy pełnię władzy w swojej strefie okupacyjnej w Iraku!

W okupacji podbitych krajów, niestety, nie mamy dużego doświadczenia. W przeszłości trochę potrenowaliśmy na braciach Czechach, zajmując w roku 1938 Zaolzie i trzydziści lat później, gdy nasze czołgi stanęły nad Wełtawą. Były to jednak tylko krótkotrwałe epizody, które nie wymagały, ulubionych przez nasz naród, poświęceń życia i krwawienia w bojach. Teraz liczymy, że będzie inaczej. Może uda się zorganizować chociaż kilka uroczystych pochówków, spowitych w biało-czerwone sztandary?

Nie jest jednak pewne, czy Irakijczycy spełnią pokładane w nich nadzieje. Oglądając obrazki na ekranach telewizorów, odnosi się wrażenie, że naród ten ma charakter bardzo podobny do narodu polskiego. Głównym jego zajęciem są modły i chodzenie na pielgrzymki. Są ze sobą wzajemnie skłócenia. Lubią, nie mniej od naszych parlamentarzystów, okra-

dać i grabić instytucje państwowe. Łączy nas też bezinteresowna nienawiść do Żydów.

Jedyna różnica jest to, że czczą trochę innego Boga. Można mieć nadzieję, iż jest to tylko sytuacja przejściowa. Pobożny rząd Rzeczypospolitej na pewno zadbał o to, aby wśród naszych żołnierzy był wystarczający odsetek sympatyków Ligi Polskich Rodzin i Młodzieży Wszechpolskiej, by szybko i sprawnie nawrócić niewiernych na właściwą wiarę. Być może wystarczy tylko poinformować wyznawców Proroka o obowiązującym zarządzeniu, że do Królestwa Niebieskiego może dostać się jedynie katolik, aby masowo zaczęli ustawiać się w kolejkach do chrztu świętego? Co im w końcu za różnica, czy pielgrzymować do Mekki i Nadżafu, czy do Częstochowy?

Proces ten może się trochę opóźnić, gdy okaże się, iż w charakterze Irakijczyków zwycięży kolejna, wspólna z Polakami cecha: zamiłowanie do partyzantki. Wówczas mogą zacząć strzelać do naszych żołnierzy jak do kaczek. Dlatego na-

leży niezwłocznie wydać armii okupacyjnej rozkaz zabraniający opowiadania miejscowej ludności o powstaniach listopadowym, styczniowym, warszawskim, o bojach Armii Krajowej, Państwie Podziemnym i tym podobnych wyczynach, które są dotychczas powodem do dumy i wiecznej chwały naszego oręża.

Albo jednak wprost przeciwnie? Może właśnie opowiedzieć Irakijczykom o tych heroicznych naszych walkach oraz uświadomić im to, że wszystkie były przegrane i bezsensowne. Irakijczycy to ponoć naród mądry i wykształcony. Ich rozum powinien więc zwyciężyć nad emocjami. Wtedy, bez niepotrzebnych ofiar, poddadzą się potulnie naszym rządowi, które mają przecież na celu wyłącznie ich dobro, wynikają z miłości bliźniego i chęci przychylenia mu Nieba.

W nagrodę, w preambule nowej Konstytucji Iraku, umieścimy im odniesienie do wartości chrześcijańskich.

WIESŁAW WENDERLICH



Nauczycielka mówi do dzieci:

— Mam do was jedno, ale za to bardzo trudne pytanie. Za dobrą odpowiedź stawiam szóstkę. Ile jest włosów w końskim ogonie?

— 203 — mówi Jasio.

— A dlaczego akurat tyle?

— To już drugie pytanie, proszę pani.

Wchodzi kogut do kurnika ze strusim jajem i mówi:

— Nie chciałbym wam robić wyrzutów, ale spójrzcie na osiągnięcia konkurencji!!!

Policjant przechodzi koło stawu w parku i dostrzega w wodzie człowieka.

— Czy pan nie wie, że w tym stawie nie można się kąpać?!

— Ja się nie kąpię! Ja tonę!

— A, to przepraszam...

...

Dowcipy nadesłała: Joanna Laskowska (nagroda) z Przestrzeli (gm. Jedwabne).



Tajemnice sztandaru

Od pewnego czasu na dachu budynku łomżyńskiego ratusza przy Starym Rynku powiewa żółto-niebiesko-czerwona flaga. Przechodnie patrzą na nią podejrzliwie. Jej barwy rodzą liczne kontrowersje.

Żółty kolor papieski nie budzi niczych zastrzeżeń. Łomża od dawna była rządzona przez biskupów. Istnieje powszechna aprobata, by tak było zawsze. Jest bowiem dobrze, gdy władze miasta czują nad sobą bicz boży.

Co do koloru niebieskiego, symbolizującego pokój, już nie ma takiej jednomyślności. Mógł być tolerowany w czasach, gdy Polska, jako członek Układu Warszawskiego, należała do grona państw socjalistycznych miłujących pokój. Teraz, kiedy jesteśmy mocarstwem, nasze wojska okupują Irak, a cały naród pracuje dla potrzeb frontu, używanie koloru niebieskiego jest wysoce niestosowne. Można podejrzewać tu nawet dywersję. Czyżby wśród rajców miejskich konspirowała jakaś grupa pacyfistów, którzy chcą osłabić ducha bojowego mieszkańców? Jest to szczególnie niebezpieczne w momencie, gdy szykujemy się do dalszych podbojów, a nasze dywizje przegrupowują się do ataku na kolejne państwa osi zła: Iran, Koreę Północną, a być może nawet na Chiny. Sprawą niebieskich barw w łomżyńskiej fladze powinna zająć się niezwłocznie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Co do koloru czerwonego to chyba nie trzeba nic mówić i wyjaśniać. Jest to oczywisty skandal! Nie po to dokonywaliśmy cudów nad Wisłą, a potem, przez całe dziesięciolecia, krwawiliśmy w komunistycznych kazamatach, by teraz bolszewickie znamię łopotalo nad naszymi głowami! Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w łomżyńskim Ratuszu mamy do czynienia z sowieckim spiskiem i prowokacją.

Żeby uspokoić nastroje i nie powodować paniki dodam, ku pokrzepieniu serc, że w Łomży nie jest jeszcze tak całkiem źle. Bowiem w samo południe z wieży tego samego Ratusza rozbrzmiewa hejnał. Jest on całkowicie słuszny. Jego ogłuszający dźwięk naśladuje ryk trąb jerychońskich, napawając ludność trwogą, zwiastując bliski koniec świata i Sąd Ostateczny. Przypomina o marności życia na tym padole, co niewątpliwie ułatwi żołnierzom wyjeżdżającym na front oddanie swego młodego życia na polu chwały, za wolność naszą i waszą.

WIESŁAW WENDERLICH

KONTAKTY





„Plażowicz”

W piątek, 5 września, spinningowałem na Narwi przy plaży miejskiej. Na kołowrotku miałem plecionkę (na szczęście), a jako przynętę kopytko. Ostre branie poczułem około 8.00. Dopiero po ok. 50 minutach po raz pierwszy zobaczyłem, z kim się zmagam. Nie ulegało wątpliwości: wielki sum! Gdy wreszcie, po następnych 10 minutach, wyholowałem olbrzyma na brzeg, byłem mokry, jakbym wyszedł spod prysznicza. I tu problem: jak wziąć go do domu. Bo na ryby wybrałem się pieszo. Pomógł mi właściciel roweru. Mój największy w życiu okaz mierzył 150 cm i ważył 18 kg.

ARKADIUSZ FRĄCKIEWICZ
Łomża

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Biegaj z nami!

Do udziału w ostatnim tego-rocznym etapie Grand Prix Łomża 2003 zaprasza małych i dużych Łomżyński Klub Biegacza. Finał odbędzie się w sobotę, 13 września, na placu sportowo-rekre-

acyjnym przy Szkole Podstawowej nr 9. Początek: godz. 12.00.

Bliższych informacji o uczestnictwie w biegach udziela szef imprezy Mariusz Niziński: tel. 218-28-60.

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

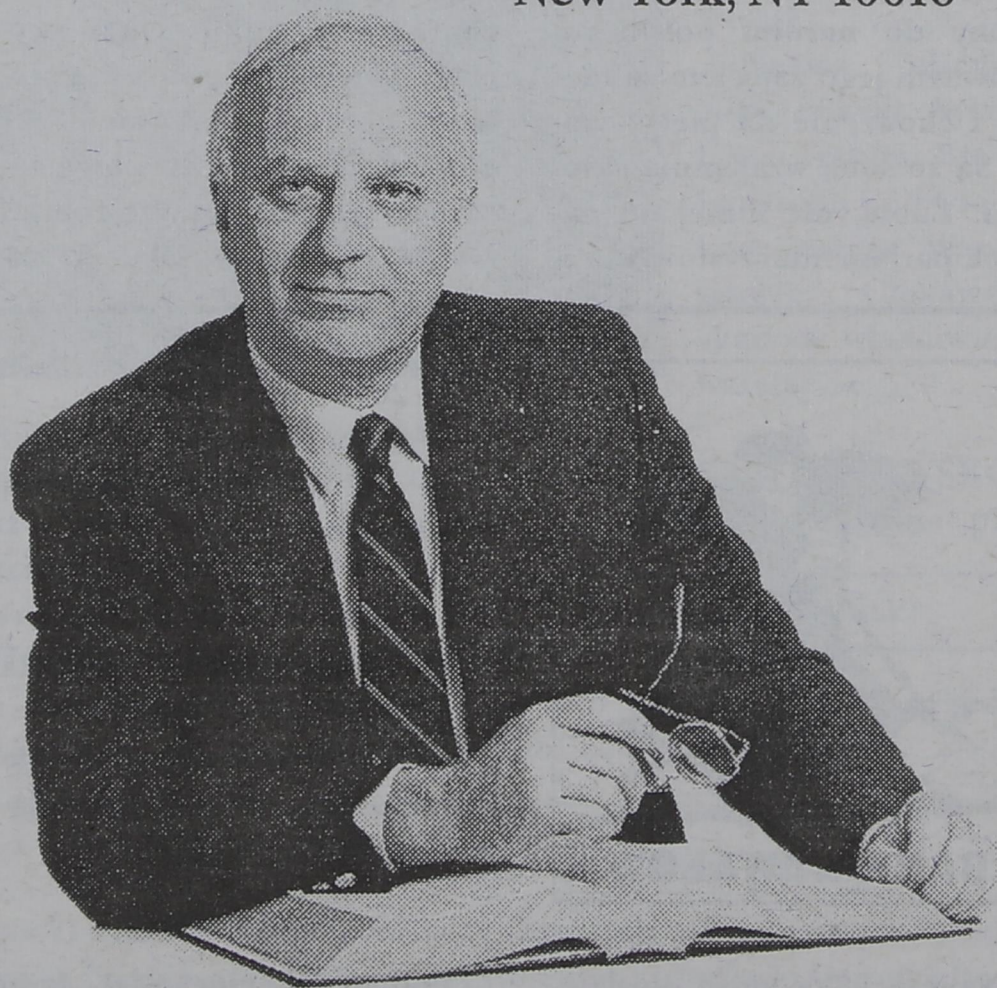
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

reklama



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00 - 18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00 - 17.00

5335-o

USG - Dr n. med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-3877-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086) 218-16-47

7029-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki - odtruwanie, terapia, espectral, leczenie kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029) 767-19-61, www.detox.ostroleka.com.pl

3558-o

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY - NAJTANIEJ, Łomża - Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

STAR 200, 0-504-074-956

5402-o

MONTAŻ SERWIS samochodowych instalacji gazowych, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-01-00-38

4998-o

SPRZEDAM FIATA 125p tel. 2188-320

5363

SPRZEDAM MERCEDES 208 (1993r), tel. 0-608-778-708, 0-608-611-628

5515

SEAT TOLEDO 1.6 100KM, (2000r), tel. 0-604-208-706

5527

SEICENTO (2000r), I właściciel, bezwypadkowy, 216-97-03

5558

KUPIĘ UNO lub Poloneza Plus (mogą być uszkodzone), 212-60-05

5540

TOYOTA AVENSIS combi 2000, salonowa, 43500, 0-501-40-77-11

5546

SPRZEDAM OPEL KADETT (1986r), tel. 0-600-260-577

5517

AUDI 80TDI, 217-86-04

5551

MERCEDES VITO (1998r), 5 os-ób, 0-693-447-456

5569

CINQUECENTO 900S (1996r) zamiana, (086) 218-33-17

5574

OPEL KADETT 1.6 + gaz (1988r), 473-15-96

5578

AUDI 80 2.0 (1994r), tel. 0-692-43-42-46

5581

PASSAT 1.9 TDI (1996r), tel. 0-692-43-42-46

5581

FIAT 126p (1993r), 1500zł, 218-08-93

5583

POLONEZ (1995r) diesel, Golf

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND
Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

Umowa z NFZ
Bezpłatne badanie słuchu
Fachowa pomoc dyplomowanych
protetyków słuchu
Możliwość zakupu na raty
Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
INFORMACJE: (86) 218-93-68

fak. 5352

(1991r), poj. 1300cm³ 0-505-030-929

5584

SPRZEDAM POLONEZ Trak (1993r), 0-602-314-159

5590

VECTRA 1.6 (1995r), 216-05-43

5591

FIAT 126p (1991r) 1300zł, tel. 216-38-53 po 17.00

5592

SPRZEDAM OPEL Corsa 1.2 (2001), 32500; 0-606-420-219

5594

MATIZ (1999), kom. 0-502-021-446

5600

126p el (1995r), 0-507-945-144, (086) 218-37-01

5504

SPRZEDAM CITROEN AX (1995r), moc silnika 954cm, tel. 0-502-100-041

5607

FIAT 126p el (1996r), 2198-774, kom. 0-691-776-032

5613

FORD MONDEO Turbo diesel (1995r), tel. (086) 279-17-84

5616-o

SPRZEDAM FIATA 126p (1994r), tel. 0-501-564-441

5617

TOYOTA CAMRY (1992r), gaz 20000, sprzedam, 0-605-07-24-34

5618

MERCEDES 123 240D (1979r), tel. 216-76-93, 0-692-414-547

5501

FIAT 125p (1986r), silnik poloneza 1000zł, tel. 218-04-03

5502

OMEGA B 2.5 TD (1996r), 0-504-107-903

5515

VW GOLF III 1.4 biały 3-drzwiowy, tel. (086) 2199-887 po 14.00

5620

SPRZEDAM TOYOTĘ COROLLE 1.4 kat. (1995r), tel. 0-501-211-264, cena 17800

5622

Firma:
"Święta Anna"
tel. (086)
218 08 01
Łomża
ul. Poznańska 156
wjazd
przy stacji paliw
NAGROBKIE GOTOWE
I NA ZAMÓWIENIE
WYPISYWANIE TABLIC
PARAPETY, SCHODY
BLATY, KOMINKI



fak. 5449

Oto Signum Class



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

Nowa klasa Vectry. Połączenie zewnętrznej elegancji i stylu z wyjątkową koncepcją wnętrza. Przestrzeń, funkcjonalność i komfort. Wszystko z myślą o Tobie. A pasażerowie z tyłu? Poczują się jak goście honorowi. Zbudowaliśmy go dla Ciebie. Nowy Opel Signum.

TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

www.opeltopauto.com.pl
Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

fak. 5346

POLONEZ 88, gaz tanio, 0-606-455-879

5621

CORSA 1.0 (1999r), 219-86-63

5625

FORD ESCORT combi 1.6 (1992r), 0-503-775-789

5626

FIATA 126p (1993r), 1850zł, 216-24-65 po 16.00

5628

SKODA FELICIA (1997/98) z gazem, (086) 218-33-17

5634

POLONEZ CARO (1991), gaz, 3400zł do uzgodnienia, 218-73-78, 0-692-456-485

5635

TANIO ŻUK, (086) 2160-219

5636

VW PASSAT (1989r) 1.8 + gaz, Hyundai Scupe (1993r) 1.5, Fiat Fiorino (1989r) 1.1 + gaz, 0-502-725-146

56421

BUSA SPRZEDAM lub zamienię Mercedes 123, 0-600-120-774

5647

CARO PLUS, 0-608-819-033

5650

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

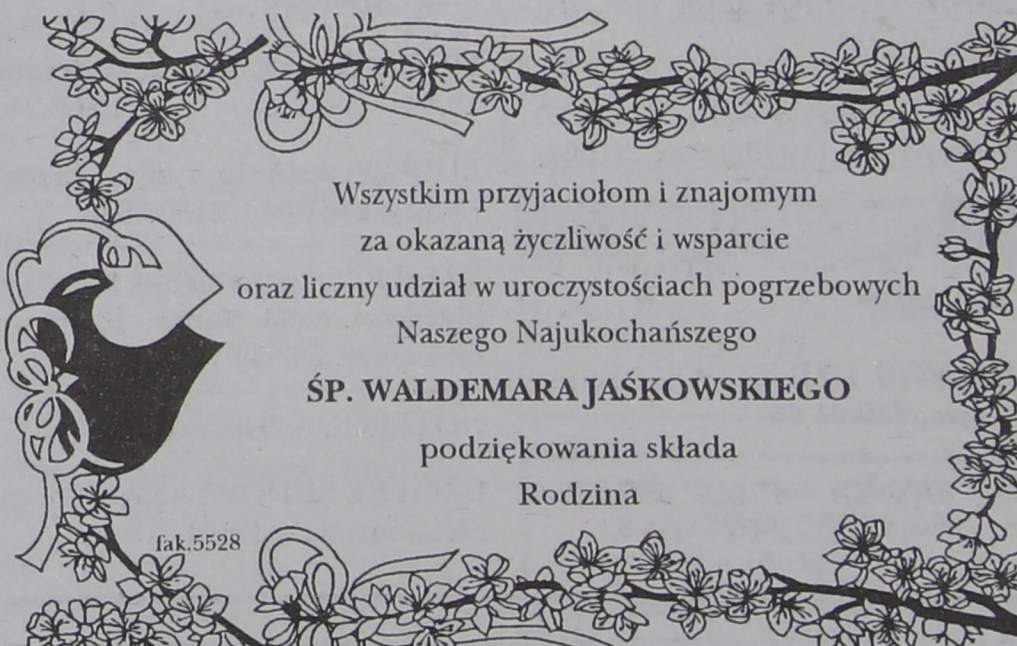
fak. 1426-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa, brzoza, dąb. Dostawa, 2160-010; 0608 412 919.

f-4228-o

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, tel. 0-606-119-548

4755-o



Wszystkim przyjaciółom i znajomym
za okazaną życzliwość i wsparcie
oraz liczny udział w uroczystościach pogrzebowych
Naszego Najukochańszego
ŚP. WALDEMARA JAŚKOWSKIEGO
podziękowania składa
Rodzina

fak. 5528



Szczere wyrazy współczucia
Kol. ELŻBIECIE ZAPERT
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają
pracownicy Szkoły Podstawowej nr 4
w Łomży

fak. 5611

KONTAKTY



SKŁAD BUDOWLANY

Chcesz zbudować dom trwały, u Podbielskiego kup materiały.



**Przy zakupie tynku na cały dom,
siatkę elewacyjną dajemy za darmo!***

*Oferta ważna do końca września.



Łomża ul. Poznańska 103

Tel: 47-37-111 Fax: 216-97-00

TRALKI BALKONOWE – betono-
we, montaż fachowe, tel. (029) 769-
01-91, 0-602-177-449

4779-00

DZIAŁKI BUDOWLANE w Giel-
czynie, 0-605-664-000

5094-00

SPRZEDAM POLE w Drozdowie 4
ha oraz 3,20ha w Kalinowie, 219-
20-49

5289-00

ŚWIERKI SREBRNE i tuje, tel. 219-
13-51

5367-00

SPRZEDAM SIECZKARNIE samo-
jezdne CLAAS JAGUAR: (1990r)
690 SL, cena 77000, (1991r) 682s,
cena 67000, tel. 0-503-157-617,
(025) 629-11-37

5415-00

RUSZTY DLA TRZODY i bydła pla-
stikowe 100x60, (086) 476-85-52, 0-
608-423-229

5454-00

SPRZEDAŻ LIN stalowych i zawie-
si, 0608-597-411.

f-4972-0

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocynkowa-
nych, gołych, wiązkowych, 0600-
928-096.

f-4972-0

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, 217-
91-43

5511

DZIAŁKĘ 1277mkw Łomża, Nowo-
grodzka 154/b, telefon (071) 348-
14-56

5503

DZIAŁKĘ ŁĄKI nr 977 nad Łom-
życzką 8253mkw, tel. (071) 348-14-
56

5503

SUKNIĘ ŚLUBNĄ kolor ekri, tel.
0-604-208-706

5527

CIĄGNIK URSUS 3512 500MTG,
przyczepa 6t (1999r), tel. 0-604-
208-706

5527

MYJNIA Legionów – sprzedam, 0-
600-896-436

5541-00

POLE POD DZIERŻAWĘ – Kupi-
ski Stare, 217-91-66

5556

GRYS BIAŁY i czarny z transpor-
tem, (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-00

SYSTEM OCIEPLEN Turbo – S,
(086) 271-37-55, 271-63-33

5559-00

POKRYCIA DACHOWE – bogaty
wybór – wycena i transport w cenie:
(086) 271-37-55, 271-63-33

5559-00

CEGLA KLINKIEROWA już za
0,89 groszy sztuka, kolor czerwony:
(086) 271-37-55, 271-63-33

5559-00

UWAGA! Całkowicie nowa brama
garażowa w nowej atrakcyjnej ce-
nie! (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-00

SPRZEDAM DESKI 25 cm osika
8m przestrzennych cena 1300zł,
idealne na sztachety, 0-602-30-78-
12

5601

PRZYCZEPA wyw. 4t, stan bdb,
472-17-36

5563

SPRZEDAM KOMBajn ziemnia-
czany „Anna”, tel. (086) 270-51-39

5570

SPRZEDAM SKLEP obuwniczy w
Łomży z meblami, (022) 799-10-49,
056-252-475

5582

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
Stara Łomża p/sz, 0-696-463-252

5598

ROZRZUTNIK, (086) 218-78-05

5044

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓ-
LEWSKA” zaprasza: posiadamy w
sprzedaży tanie płytki przemysło-
we, ponadto sprzedajemy płytki z
wszystkich polskich fabryk oraz
hiszpańskie. Ceny tańsze niż u kon-
kurencji, dowóz gratis, raty, Łom-
ża, Al. Legionów 52, (dworzec
PKS), 2180-586

5601-00

PIEC GAZOWY (używany) Beretta
28,8KW, po 16.00 (086) 216-08-94

5605

BUDOWLANA 15 – 20a, obrzeża
Łomży, 2167-665, 2180-888

5614

DZIAŁKĘ 4ha w tym 3ha lasu linia
brzegowa rzeki Narew, 10 minut
od Łomży, 0-605-072-434

5618

NOTEBOOK, 0-501-80-12-34

5642

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Łomży
i Nowogrodzie, 0-604-518-164

5630

PIANINO, 216-21-65

5633

KUKURYDZA 3ha koło Stawisk,
tel. 278-59-61

5645

BECZKOWOZY 3000 – 7000L,
plug 4-skibowy Kverneland, siewni-
ki do zboża 3m, siewniki do kuku-
rydzy, (068) 2185-106, 0-605-663-
995

5648

DZIAŁKI BUDOWLANE w Podgó-
rzu k/Łomży, 218-55-35, 0-603-207-
044

5652

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ-
CZONE, (085) 711-71-54

f-6001-0

POWYPADKOWE, SKORODO-
WANE, do remontu, 0-607-515-
770.

f-6001-0

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

422-0

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-
111

422-0

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

422-0

POWYPADKOWE; (029) 76-94-
237.

f-422-0

KUPIĘ GOSPODARSTWO lub zie-
mię, 0-602-55-86-74

5071-00

SKUP DREWNA, (086) 271-80-12,
0-504-249-519

5100-00

ZŁOTO SKUP – sprzedaż, 0-503-
12-67-67

5467-00

KUPIĘ ZIEMIĘ blisko Łomży,
2160-082

5499-00

ZIEMIĘ ROLNICZĄ w okolicach

Nowogrodu (ok. 10ha) kupię,
(089) 527-11-98

5508-00

KUPIĘ LAS do 50km od Łomży
lub sosnę na pniu, 0-600-310-300

5599

LOKALE

STANCJA, 473-24-17

5095-00

DO WYNAJĘCIA M-3 nowe kom-
fortowe, Warszawa – Tarchomin,
tel. 0-601-367-920

5143-00

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia
gospodarcze, biurowe + 200m
+150m, magazyn 350mkw z rampą,
tel. 0-606-934-938

6224-00

DO WYNAJĘCIA NOWY BUDO-
WANY BUDYNEK administracyj-
no-handlowy o pow. 200m² w Łom-
ży przy ul. Piłsudskiego 40 (naprze-
ciw Stacji Paliw), tel. 0-502-39-39-
04

5319-00

WYNAJME MIESZKANIE w War-
szawie, 218-06-95, 0-692-149-023

5334-00

SPRZEDAM DOM, Nowogród,
217-56-41

5379-00

SAMOTNYM, Zdrojowa 19,
(086) 219-80-65

5381-00

DO WYNAJĘCIA lokal 180mkw,
Łomża, tel. 0-602-511-404

5411-00

SPRZEDAM PAWILON handlowo-
mieszkalny, wezmę w rozliczeniu
mieszkanie, 0-501-133-377

5453-00

STANCJA, 216-55-66

5464-00

STANCJA, 0-694-605-867

5474-00

DO WYNAJĘCIA DOM (stancja,
garaż), 473-05-21

5492

DO WYNAJĘCIA parter 170mkw,
piętro 200mkw, Łomża, Dworna, 0-
602-525-234

5494

ZAMIENIĘ M-4 na kawalerkę, tel.
47-32-425

5495

SPRZEDAM M-4, tel. 2185-992, 0-
696-483-473

5498

KUPIĘ M-2, 2160-082

5499-00

KUPIĘ MAŁY dom lub segment w
Łomży, okolicy, tel. 218-20-44 po
19.00

5510

LOKAL 24mkw i blaszak, St. Kupi-
ski, 0-503-86-12-86

5512

SPRZEDAM M-4, Ks. Anny 4/15,
4732-322

5520

SPRZEDAM DWUPOKOJOWE wy-
kończone, nieużywane, 0-506-393-
577

5524

KLIMA-MED

Sprzedaż – Montaż – Serwis

- Klimatyzacja
- Wentylacja
- Chłodnictwo
- Lady, Regały, Witryny
- Chłodnie i Komory chłodnicze

BIURO: Łomża
ul. Wyszyńskiego 2
lok. usługowy 13
tel./fax (086) 216-93-29
0501-384-435

fak. 5608

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi

Makita

oraz innych marek

DEMART

Łomża

Al. Legionów 89
tel. (086) 218-68-26

fak. 5354

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE

BIEŁKA

OFERUJE:

SAŁĘ BANKIETOWĄ
(max 120 osób)
POKOJE 2-3 OSOBOWE,
JAZDĘ KONNĄ, WĘDKOWANIE

GIEŁCZYN, UL. SPOKOJNA 37
18-400 ŁOMŻA
tel. (86) 218-46-64
tel. kom. (0) 604-15-20-65

f. 5525



KONTAKTY

SPRZEDAM M-4, I p., tel. 218-78-27

WYNAJME HALE 175m², (086)216-25-60

M-4 SPRZEDAM, tel. 2180-931

M-4 DO wynajęcia - Prusa, tel. 4730-747 po 17.00

SPRZEDAM DOM, 2166-942

STANCJA DZIEWCZĘTOM lub wynajmę mieszkanie, tel. 218-29-79

DO WYNAJĘCIA M-2, 216-92-45

STANCJA, 216-49-36

SPRZEDAM M-3 na Mazowieckiej, 218-79-76 po 15.30, 0-506-086-698

SPRZEDAM DOM - Zawady Przedmieście, 2736-857

SPRZEDAM M-3 lokatorskie, Nowogród, 2183-833

WYNAJME MIESZKANIE studentkom, 216-28-24, 0-606-767-665

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, 2160-321

STANCJA, 2160-255

WYNAJME STUDENTOM pokoje w samodzielnym mieszkaniu w Warszawie na Bródnie, tel. 0-604-387-498

POKÓJ DLA dziewcząt, tel. 2160-166

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2160-119

STANCJA, 0-502-273-185

DO WYNAJĘCIA M-2, 0-600-273-466, 0-606-23-53-84

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy, Łomża, 0-604-40-20-41

WYNAJME POKÓJ najlepiej studentom w Olsztynie (centrum), 0-600-00-41-41

POKÓJ STUDENTCE, 2169-389, 0-502-968-965

DO WYNAJĘCIA DOM w Łomży, tel. 217-91-15

STANCJA, 216-36-63

WYNAJME 120mkw (biura, gabinety) I, II piętro, 218-45-45

DO WYNAJĘCIA M-5, umeblowane, Spółdzielcza, 219-05-76

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Piłsudskiego 4 (180mkw), 0-602-725-157

WYNAJME POKÓJ na stancje, Łomża, ul. Dobra 6, tel. 2160-721

DO WYNAJĘCIA M-4, 47mkw, 0-504-501-007

STANCJA, (086)2160-219

LOKAL SPRZEDAM tanio, 0-694-625-671

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie pod działalność gospod. 360mkw, tel. 216-02-11

SPRZEDAM M-3, tel. 2189-543

PRZYJME MAŁŻEŃSTWO, 216-90-54

SPRZEDAM M-4, Przykoszarowa 1400/m², 0-602-511-683

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero - „Opoka”, 216-48-39

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

CZARNOZIEM, WYWÓZ gruzu, żwir, piasek, remonty mieszkań, domów, 2160-625, 0-507-256-745

SCHODY - PRODUKCJA, SPRZEDAŻ, montaż, 087/565 05 16, 0601 391 644

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

TARCIE DREWNA trakiem przewożnym, (086)2189-859, 0-504-101-766

POŻYCZKI GOTÓWKOWE, 216-31-12, 216-39-86

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891

URZĄDZANIE OGRODÓW, sprzedaż, układanie kostki brukowej, 0-600-885-166

WYKONUJE PROFESJONALNIE instrukcje dobrej praktyki higienicznej, 0-603-684-210

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, szpachlowanie, malowanie, 2150-119, 0-504-069-584

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 5350

USŁUGI DOCIEPLENIOWE, (086)215-16-92, 0-608-636-635

TANIO - SZPACHLOWANIE, malowanie, panele, 218-37-65; 0601-367-829

MALOWANIE DACHÓW, (086) 271-71-54.

PODŁOGI: układanie, cyklinowanie, renowacja, 0607-323-887.

GLAZURA, CYKLINOWANIE, 2169-240

ŁATNIK - 2 - wdrożenia ZUS, 0-602-759-291

VIDEOFILMOWANIE i fotografowanie, 0-608-75-86-16

CHROBRY - KREDYTY, (086)218-01-61, (086)276-11-68, (029)644-03-39. Możliwość współpracy.

MYJNIA - LEGIONÓW: - czyszczenie dywanów, tapicerek, 2188-030

VIDEOFILMOWANIE, 0-606-595-068

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 216-09-24

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086) 215-17-93

PILNIE WYKONAWCĘ do budowania domu jednorodzinnego, 0-502-397-810

Z.I.R ŁOMŻA: - instalacje elek-

tryczne, - budowy, - remonty, - docieplanie, - adaptacja poddaszy, - glazura (VAT), 218-63-29, 0-602-746-220

USŁUGI budowlano-remontowe, 473-58-47

NAPRAWA AGD, 2190-333

REMONTY MIESZKAŃ, 218-48-27

CYKLINOWANIE I UKŁADANIE, (086)279-17-88

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, GLAZURA, 214-11-58

USŁUGI REMONTOWO-wykończeniowe mieszkań, tel. 0-504-718-743

REMONTY, GLAZURA, szpachlowanie, 4742-447.

ELEKTRYCZNE, 0-609-735-308

KREDYTY BEZ poręczycieli, 473-07-04

TRANSPORT

HANNOVER - NIEDZIELA, 215-76-17, 0606 146 917.

BANKOWY KREDYT

HIPOTECZNY

w CHF, USD, EUR, PLN

Bez prowizji i opłat

POŻYCZKA GOTÓWKOWA

BEZ PORĘCZYCIELI, LEASING

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

0-604 22 76 58

Os. Słoneczne. pow. użytkowa 274 m²,

działka 773 m² wolno stojący,

do zamieszkania cena — 300.000zł

Os. Maria pow. użytkowa 220 m²,

działka 535 m² stan surowy zamknięty

cena — 95.000 zł

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty

samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 5347

HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

• duży wybór glazury, terakoty i gresów

z najlepszych fabryk polskich,

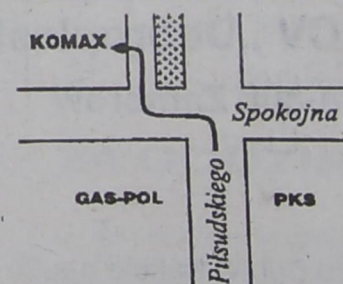
hiszpańskich i włoskich

• ekspozycje łazienkowe

na trzech poziomach

OFERTA SPECJALNA:

• największy wybór tanich płytek do dojrni mleka



FACHOWE DORADZTWO

RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a

tel. 218-03-78

0-600-824-256

fak. 5344

KONTAKTY



BELGIA – wtorek-sobota sprinter DVD, klima (085) 6635-624, 0602-697-881.

LOTNISKA, PRZYSIĘGI, 216-24-20

HANNOVER – okolice, niedziele, (086)473-62-50, 0-602-28-94-79, 0-178-739-48-35

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-529

BUSEM 9-osobowym, 218-34-58, 0-604-621-841

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666

NIEMCY BUSEM – każda sobota, 217-62-15, 0-608-778-708

HANNOVER – BREMEN – każda sobota, 215-76-25, 0-608-611-628

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia - sprinterem, (085)73-94-179

NIEMCY, BELGIA, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

1 miejsce wolne - Hannover 20 lub 21.09, tel. (086)2179-247

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-576-544

PRACA

KOSMETYKI – możesz dorobić, 2184-198.

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowego, 0-604-065-175

HOME PINE zatrudni lakierników meblowych ze stażem. Kontakt osobisty: Stare Kupiski, Armii Krajowej 17

ZATRUDNIĘ LAKIERNIKA blacharza przy remoncie ciągników rolniczych, 0-607-379-824

FIRMA HANDLOWA zatrudni

PTH KURPIEWSKI

zatrudni
kierownika ds. technicznych

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- staż pracy – min. 3 lata
- dyspozycyjność

Osoby zainteresowane prosimy o składanie ofert w sekretariacie firmy: Łomża, Al. Legionów 134 (Kraska)

fak. 5489

młode osoby do reklamy i promocji: Łomża, 216-94-71

ORIFLAME – chcesz dorobić? Masz 9 zł – zadzwoń! 0-606-641-643, 217-59-27

ZAOPIEKUJĘ SIĘ chorą, starszą osobą, na godziny, wyższe medyczne, 0-504-215-784

MYJNIA RĘCZNA – zatrudnię, 218-80-30

PRACA – ANGLIA (fabryka, ferma, drukarnia), (086)2791-006

PRACOWNIKA NA TRAK taśmowy – wymagany staż, 0-600-310-300

RESTAURACJA PRZYJMIE kucharza, 473-23-99

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONEGO cukiernika, 0-606-905-906

ŁOMŻYŃSKA HURTOWNIA przyjmie na stałe, 215-34-52

ZATRUDNIĘ DO SKLEPU na stanowisko kasjer z minimum 2-letnim doświadczeniem, 218-67-46, 0-502-39-78-10

ZATRUDNIĘ, 215-12-11

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW – sprzedawców z doświadczeniem, tel. 0-502-148-687

FIRMA ZATRUDNI pracowników ochrony oraz instalatorów systemów alarmowych, tel. 216-21-15

PRACA NA KUCHNI w barze, 271-34-41

ZATRUDNIĘ TYNKARZY, 0-602-651-626

HURTOWNIA SPOŻYWCZA zatrudni: kierownika – wymagane wykształcenie minimum średnie, staż

Łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

ogłasza przetarg ofertowy
na zakup kombajnu zbożowego
marki Bizon Rekord

Pisemne oferty składać do
24 września 2003 r.

na adres:

18-400 Łomża, ul. Kopernika 9
tel./fax (086) 216-72-43
e-mail: owmwz@lomza.com

fak. 5576

pracy na stanowisku min. 3 lata, tel. 216-02-11

NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA Pracowników Ochrony i Informatyki – nabór do szkoły. Kursy do licencji i samoobrony. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69

KURSY JĘZYKÓW obcych solidnie, 216-64-72

KURSY JĘZYKÓW obcych – NOT, 216-64-72

SZKOŁA JĘZYKA angielskiego dla gimnazjalistów – NOT, 216-64-72

ANGIELSKI – KOREPETYCJE i tłumaczenia, 218-05-85

ZAOCZNE LICEUM Ogólnokształcące II i III-letnie, Zambrów, ul. Magazynowa 13, tel. (086)271-26-41

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA w Łomży, ul. Rybaki 14, ogłasza nabór do klas „O” – promocja! i klas III, V, VI, tel. 216-37-96.

ANGIELSKI u mgr FCE, CAE, 216-62-51

NIEMIECKI – KOREPETYCJE, 0-505-66-90-20

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, niedrogo, 218-78-71

KOREPETYCJE Z ANGIELSKIE-

GO – tanio, 0-693-290-882, 218-12-08

KURSY: - inspektor służb BHP, - księgowy małych i średnich firm, - samodzielny księgowy, - minimum sanitarne. Zadzwoń: 216-41-29

PŁATNIK po zmianach, tel. 216-41-29

KOREPETYCJE Z ANGIELSKIEGO – tanio, 0-506-625-718

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE piękne rodowodowe szczeniaki – sprzedam, (029)745-33-31, 0-603-751-162

SPRZEDAM średniego pudła, 0-608-881-758

SPRZEDAM KONIA, 0-602-743-820

ODDAM W DOBRE ręce małą 2-miesięczną uroczą suczkę, tel. 218-19-25

OWCZARKI NIEMIECKIE – sprzedam (086) 218-77-59, 0-694-857-456

INNE

ZESPÓŁ MUZYCZNY „DELTA”, (086) 271-33-60.

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, 0502 038 944.

MONTARZYSTÓW STOLARKI okiennej zatrudnię, „Komodo”, Łomża, Al. Legionów 54 lok. 2

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

96 21 lub 218 10 26

fak/k-mc

Fabryka Okien i Drzwi PCV „Dobroplast” w Laskowcu Starym 4, 18-300 Zambrów

zatrudni:

- pracowników do pracy w biurze
- wymagane wykształcenie wyższe (lub w trakcie nauki), dyspozycyjność
- pracowników do pracy na produkcji
- atutem będzie doświadczenie przy produkcji okien

tel. (86) 276-35-71

fak. 5580

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

NOWOŚĆ!!!

ŚWIATOWEJ KLASY SCHODY

• modułowe • kręcone • strychowe • policzkowe • nożycowe •

DORADZTWO POMIAR PROJEKT
SPRAWDŹ — TO NIC NIE KOSZTUJE



AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44

fak. 5345



KONTAKTY

Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej w Warszawie



Sukces, na który Cię stać!

Studia wyższe w systemie dziennym, wieczorowym i zaocznym

Zarządzanie w turystyce

Rynki pracy w krajach UE / Finanse i rachunkowość

Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze

Zarządzanie zasobami ludzkimi

Czesne 300,- PLN

POMOC W ZDOBYCIU PRACY, OPIEKA MEDYCZNA

INFORMACJA-REKRUTACJA:

Warszawa, ul. Łabiszyńska 25, tel. (0-22) 675 88 65-67

Pl. Żelaznej Bramy 10, tel. (0-22) 654 31 38/39

przystanek przy ul. Marszałkowskiej (Ogród Saski)

www.edukorporacja.pl informacja@wsdg.pl

REKLAMA

HURTOWNIA I CENTRUM OGRODNICZE



OTWARCIE 13 WRZEŚNIA

godz. 9.00

Zambrów, ul. Mazowiecka 57C, tel. 276-12-04

Sklepy firmowe: Zambrów, ul. Grunwaldzka 8, ul. Białostocka 5

(Losowanie nagród!)

Oferujemy:

- nasiona rolnicze i ogrodnicze • środki ochrony roślin • kosiarki • pilarki
- myjki ciśnieniowe • folie • węże • opryskiwacze • narzędzia • rowery
- kwiaty doniczkowe • sadzonki roślin owocowych i ozdobnych • wiklina • znicze

REKLAMA

Tłumacz Przysięgły Języka Angielskiego

Wszechstronne profesjonalne tłumaczenia z języka polskiego na język angielski oraz z języka angielskiego na język polski. Tłumaczenia dla firm i klientów indywidualnych uwierzytelnione i bez uwierzytelnienia.

Profesjonalne indywidualne przygotowanie do:

- egzaminów FCE, CAE, CPE, BEC1 i 2
- starej i nowej matury (pisemnej i ustnej)
- egzaminów wstępnych z języka angielskiego na studia wszystkich kierunków

Nowoczesne, skuteczne i sprawdzone metody nauczania z wykorzystaniem najlepszych dostępnych podręczników, czasopism anglojęzycznych, testów egzaminacyjnych oraz materiałów audio.

Łomża, tel. 086/216 23 22, 216 97 55, kom. 0606 448 006

fak. 5560

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV i ALUMINIUM

EURO OKNO



Biura Handlowe:

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799

Ostrołęka ul. Hallera 3 tel. (0-29) 76-12-144 kom. 0-600-662-153

Ostrów Mazowiecka ul. Słowackiego 1 tel. (0-29) 746-84-37 kom. 0-501-922-456

Suwałki ul. Warszawska 21 tel. (0-87) 566-36-99 kom. 0-606-674-222

OKNA PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM PARAPETY, ROLETY

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

10 LAT GWARANCJI — 100 LAT SATYSFAKCJI

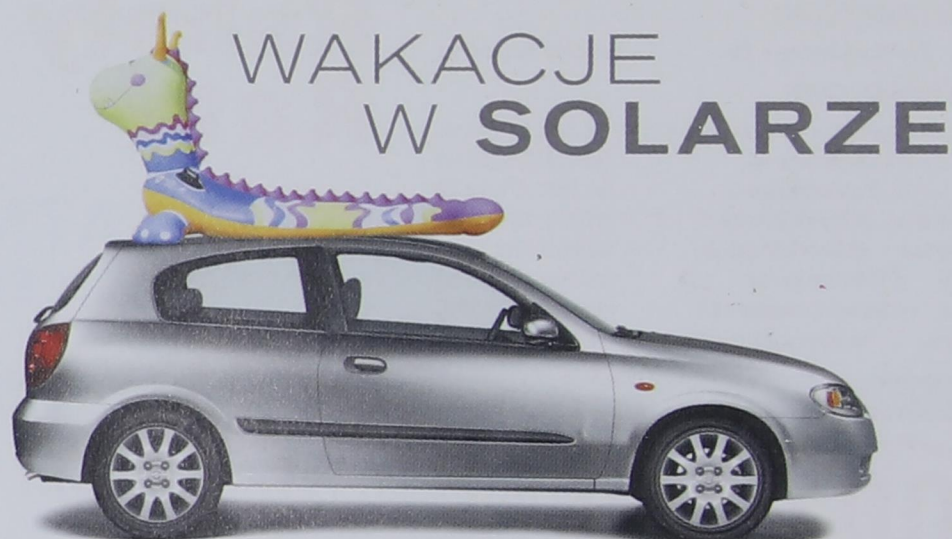
PRZYJEDZIEMY, ZMIERZYMY, DORADZIMY, WYCENIMY
BEZPŁATNIE I BEZ ZOBOWIĄZAŃ



PILKINGTON



REKLAMA



29 500*



ALMERA
ALMERA TINO

www.nissan.com.pl

A co to jest Solar? W tym sezonie to najlepsze miejsce pod słońcem! Specjalna wersja Almery i Almery Tino wyposażona w sam raz na lato. Alarm i w zależności od wersji – radio, bagażnik dachowy albo zmienarka CD gratis. A klimatyzacja – jak zwykle w standardzie. Dostępna na letni kredyt – pierwsza rata 29 500 zł*, następne od 49 zł. * Pierwsza wpłata, roczna rzeczywista stopa oprocentowania od 2,99%.



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

TV Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

W programie

- 45 lat Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
- Rozrusznik serca wszczepili 80 letniej pacjentce lekarze ze Szpitala Wojewódzkiego w Łomży
- Samorząd Łomży modernizuje Al. Legionów za 1 milion złotych
- W Ratuszu prezydent Łomży i wójtowie gminy Piątynica i Łomża podpisali kontrakt na budowę systemu wodno - kanalizacyjnego o wartości 3 mln złotych
- "Grabież w sanepidzie" - kolejny raz sanepid w Białymstoku wywiózł urządzenia z laboratorium w Łomży pozbawiając mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej wykonywania badań na miejscu
- Gospodarka
- Nekrologi w łomżyńskich witrynach - protest kupców przeciw budowie nowych, dużych sklepów
- Kultura
- Przeboje lat 70 - tych Leo Kunicki w klubie muzycznym Yam Caffé

zapraszamy

REDAKCJA: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

REKLAMA

Lepszy ofertę
nie znajdziesz!

DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Łomża, Al. Piłsudskiego 70
tel. 086/ 215 66 81
www.domel.pl

Sposób
na oszczędność!



szyba k=1,1
z argonem

10
GWARANCJI
LAT

Wysoka jakość
Niska cena

OKNA
BEZOŁOWIOWE PVC

niemiecki profil PLUSTEC 3, 5, 7 Komorowy,
nieszkodliwy dla zdrowia, polecany alergikom i astmatykom,
niemieckie okucia WINKHAUS - autopilot

- konstrukcje aluminiowe
- parapety zew. wew.
- rolety, żaluzje

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS)	tel. 086/ 218 63 94
Łomża Al. Legionów 42	tel. 086/ 218 93 63
Kolno ul. Sobieskiego 4	tel. 086/ 278 40 20
Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1	tel. 086/ 275 00 89
Siemiatycze ul. Grodzińska 2	tel. 085/ 655 53 59
Stawiski Pl. Wolności 12	tel. 086/ 474 30 81
Grajewo ul. Nowe Osiedle 11	tel. kom. 0607927933
Zambrów ul. Mazowiecka 2	tel. 086/ 271 34 51

**Wysokie
Rabaty
Raty**

**BEZPŁATNY
POMIAR - WYCENA
TRANSPORT**

WYPOŻYCZALNIA HOLIDAY VIDEO



**ZAPRASZA
MIŁOŚNIKÓW FILMU
W SOBOTĘ
13 WRZEŚNIA
OD GODZINY 11.00**

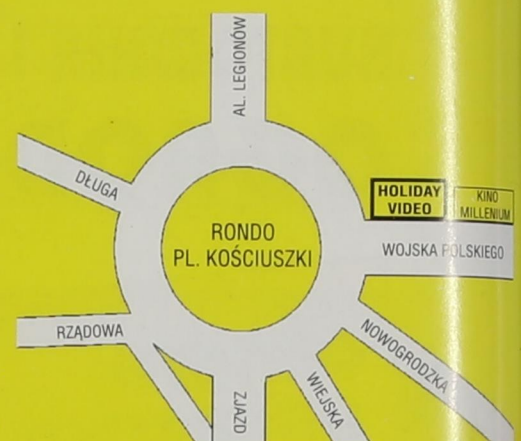
**NAJWIĘKSZY W ŁOMŻY
WYBÓR NOWOŚCI FILMOWYCH
NA KASETACH VHS ORAZ PŁYTACH DVD**

ZAPRASZAMY

ŁOMŻA

ul. Wojska Polskiego 1

www.hollywood.com.pl



SUPERCENY TYLKO U NAS!!! *

Kiełbasa zwykła — 4,60
Polędwica sopocka — 17,50
Szynka Mariana — 13,90

DOBRE ŚWIEŻE MIĘSO W SUPERCENIE!!! *

Schab z/k — 10,50
Szynka b/k — 11,40

* Promocja cenowa dotyczy sklepów w Zambrze
ważna do 13.09
ul. Świętokrzyska 1
ul. Grunwaldzka 2 d

ZAPRASZAMY



**GORĄCY
weekend z modelami
SPECJALNYMI
12-14.09**

Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia naszych salonów w dniach
12-14 września 2003. Przygotowaliśmy specjalną ofertę na modele
specjalne w seriach limitowanych, np. "Cool" z **A&S, ABS,**
z poduszkami, klimatyzacją... w standardzie.
Możesz też skorzystać z oferty Volkswagen Bank Polska
i wpłacając 70% ceny stać się właścicielem SEAT-a Cordoba
już za **29.043 zł.** Pozostałe 30% zapłacisz za rok bez
żadnych odsetek. Sprawdź tę ofertę osobiście!



SEAT
auto emocji

TDI 2 lata gwarancji SEAT Assistance 24h

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

**MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER**

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89
OSTROŁĘKA, ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33

TOYOTA

Automatyczne przełożenie na radość z jazdy



Nowa Toyota Yaris ze skrzynią biegów MMT już za ...

TOYOTA BIAŁYSTOK

Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
salon: pon.-pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-14.00

www.toyota.pl